Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

40M

W kioskach na dworcach kolejowych 45 mk.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 177. — Rok V. Kraków, niedziela 2 lipca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

W polskiej Pszczynie.



W ubiegły czwartek wkroczyły wojska polskie pod wodzą gen. Szeptyckiego do pow. pszczyńskiego, obejmując w posiadanie czwartą strefę przyznanej nam części G. Śląska.

Nasza rycina przedstawia **kościół w Pszczynie, założony w r. 1201,** według miejscowej legendy na miejscu, na którem odpoczywała św. Jadwiga uciekając przed najazdem Tatarów. W głębi na prawo widnieje **zamek Henryka XVIII-go, księcia Pszczyńskiego,** u góry widać herb Pszczyny.

Los nowego rządu rozstrzygnie się w przyszły czwartek.

Pożegnanie Michalskiego, Skirmunta i Ponikowskiego. — Nowa Rada ministrów.— Expose premiera. — Marszałek „spiskuje"...

Warszawa. (tel. wł.) Dziś w godzinach południowych panowie Ponikowski, Michalski i Skirmunt pożegnali się z podwładnymi sobie urzędnikami. Pan Ponikowski ofiarował najbliższemu sekretarzowi pamiątkową szpilkę do krawatki.

Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady ministrów.

Expose p. Śliwińskiego będzie opracowane w najbliższych dniach i wygłoszone prawdopodobnie dopiero w **przyszły czwartek w Sejmie.**

Warszawa. (Tel. wł.) U marszałka p. Trąmpczyńskiego odbyło się wczoraj zebranie klubów sejmowych, z przewagą klubów centrowych.

Omawiano sprawę ostatecznego załatwienia ordynacyi wyborczej.

Dzisiejszy „Kuryer Poranny" nazywa to zebranie spiskiem, który ma na celu obalenie rządu p. Śliwińskiego i przygotowanie nowego gabinetu.

Zwinięcie ministerstwa poczt i telegrafu.

Warszawa. (tel. wł.) Dowiaduję się, że nie jest wykluczone, iż **teka poczt i telegrafów nie będzie wcale obsadzona,** natomiast ma być utworzony podsekretaryat stanu poczt i telegrafów, przy ministeryum przemysłu i handlu.

Po tekę ministra skarbu.

Warszawa. (tel. wł.) Dziś przyjeżdża wezwany telegraficznie z Hagi, kandydat na ministra skarbu **p. Jastrzębski.**

Brak gotówki w przemyśle.

Warszawa. (tel. wł.) Na wniosek nagły posła Radziszewskiego i za zgodą **ministerstwa skarbu,** Polska krajowa kasa pożyczkowa ma przyznać **fundusz 40 miliardów** na udzielenie kredytów **przemysłowcom,** na specyalne zabezpieczenie, któreby uprawniły do dalszej emisyi banknotów.

W ten sposób rynek pieniężny będzie zasilany w brakującą gotówkę, a producenci otrzymają środki obrotowe.

JAN ZAMORSKI,
POSEŁ NA SEJM USTAWODAWCZ

O poprawę bytu urzędników.

(Napisane specyalnie dla „Gońca Krak.").

CAVEANT CONSULES.

W poswarkach zatargu konstytucyjnego nie słychać głosu, który podnosi najbardziej **wydziedziczony proletaryat, to jest świat urzędniczy.** Ludzie ci w Polsce „ludowej" zostali wydziedziczeni **podwójnie, bo moralnie i materyalnie.** Moralnie uznano ich za obywateli drugiej czy jeszcze niższej klasy, odbierając im możność ubiegania się o mandat poselski, chociaż ta możność jest prawem każdego innego obywatela, nawet analfabety. Zastrzeżono bowiem konstytucyjnie, że **urzędnik nie może zgłaszać kandydatury w tym okręgu, w którym jest siedziba jego urzędu.** Ukrócono w ten sposób prawa wyborców, prawa ludu, którego interesem maskuje się zawsze nasza lewica. „Lud" może mieć najpełniejsze zaufanie do jakiegoś sędziego czy skarbowca, ale **nie może na niego głosować, nie może obrać go swoim przedstawicielem,** albowiem ten sędzia czy skarbowiec ma swoją urzędową siedzibę właśnie pośród tego ludu, **z którym po bratersku dzielił dolę i niedolę.** A w jaki sposób urzędnik może zdobyć zaufanie u ludzi, których nie widział, którzy go nie znają, i o jego istnieniu nie słyszeli, bo mieszkają bardzo daleko od miejsca jego działalności, **o tem „ludowa" większość nie pomyślała.** I słusznie zrobiła, bo przez to uwypukliła tylko istotny cel swojej uchwały, to jest

NIEDOPUSZCZENIE ŻADNEGO URZĘDNIKA DO MOŻNOŚCI UBIEGANIA SIĘ O GODNOŚĆ POSELSKĄ.

A ponieważ urzędnicy dziś w przeważnej liczbie, a na przyszłość wszyscy będą musieli posiadać wyższe nauki, **ustawa w treści swojej jest realizacyą rosyjskiego hasła: Dałoj gramotnyje!**

Gdyby jednak któryś z urzędników przez cud jakiś został przez ludność obcego okręgu wyforytowany na posła, to przychodzi **drugie postanowienie, które mu uniemożliwia skorzystanie z wyboru. Musi bowiem zrezygnować ze swojej płacy.**

Dziwna rzecz, że większość „ludowa" nie przeprowadziła równocześnie postanowienia, iż rolnikowi, adwokatowi, przemysłowcowi, kamienicznikowi itd., który zostaje posłem, **sekwestruje się na czas trwania mandatu jego gospodarstwo, kancelaryę, sklep, fabrykę, dom** -- jednem słowem: dotychczasowe źródło dochodu i utrzymania. A tylko w tym wypadku postanowienie o „bezpłatnym" urlopie dla urzędnika, wybranego posłem, byłoby nie wyjątkiem, lecz ogólną zasadą.

URZĘDNICY ZOSTALI MORALNIE WYJĘCI Z POD PRAWA.

Nie jest to stan, sprzyjający umiłowaniu swojego zawodu, zachęcający do doskonalenia się w nim, pobudzający do pracy społecznej czy oświatowej, usposabiający do obywatelskiego, uprzejmego i życzliwego stosunku względem ludności czyli stron interesowanych.

URZĘDNIK, JEDEN JEDYNY PARYAS W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, CZUJE SIĘ POKRZYWDZONYM PRZEZ TE PRAWA WYJĄTKOWE,

uchwalone wyłącznie przeciw niemu. A człowiek pokrzywdzony nie może zachować pogody umysłu, zadowolenia, nie może doznawać uczucia życzliwości względem stron, w których musi widzieć krzywdzicieli dlatego tylko, że one nie są narówni z nim wyjęte z pod prawa.

Jeżeli to umniejszenie faktyczne praw obywatelskich nie wywołało takiego odruchu na jaki

by zasługiwało, tłómaczy się tem, że praktycznie ma ono niewielkie znaczenie. Niewiadomo, czy na 50.000 funkcyonaryuszów jeden marzył o skorzystaniu z praw do kandydowania. A kto nie myśli korzystać z jakiegoś prawa, ten nie reaguje wybuchowo na odjęcie mu tegó prawa. Jest to najlepszy dowód na to, jak niepotrzebnemi a złośliwemi były owe faktyczne ograniczenia praw obywatelskich. Ale krzywda moralna została, a stąd

ZNIECHĘCENIE, GORYCZ I ŻAL DO SPOŁECZEŃSTWA,

objawiający się w niesumiennem spełnianiu obowiązków.

Zauważono powszechnie, że wydajność pracy i skrupulatność naszych urzędników zmalała w zastraszający sposób w porównaniu do stosunków przedwojennych. Robi się z tego oskarżenie i tam wyszukuje się przyczynę dla okrojenia praw obywatelskich urzędników, zamiast widzieć w tem zaniedbaniu się

SKUTEK NIEŻYCZLIWEGO ODNOSZENIA SIĘ STRONNICTW, WARSTW LUDNOŚCI I WŁADZ DO URZĘDNIKÓW.

Wieczne zrzędzenia i używanie rózgi przy lada sposobności lub zgoła bez sposobności nie są dobrą metodą wychowawczą. Możnaby wszystkim naszym czynnikom, od samego społeczeństwa zacząwszy, a na państwowych władzach skończywszy, powiedzieć:

JAKIEGO SOBIE URZĘDNIKA WYCHOWUJECIE, TAKIEGO MACIE.

Do ukrócenia moralnego dodano i ukrócenie materyalne.

OD TRZECH LAT URZĘDNIK NIE MOŻE WYŻYĆ ZE SWOJEJ GAŻY.

Najwytrwalsi ideowcy i apostołowie służby świętej dla państwa morzą siebie i rodzinę, dodzierają ubrania z dawnych lepszych czasów i pocieszają się nadzieją, że to się przecież zmienić musi na korzyść. Ale jest ich coraz mniej, tych ascetów, bo każdy w biegu czasu musiał zadawać sobie pytanie:

CZY JA JESTEM IDEALISTĄ, CZY TYLKO OSŁEM KWADRATOWYM?

A ile razy nieskazitelny urzędnik zadawał sobie takie pytanie, byle razy wkraczał na drogę skazitelności. Więc zmniejszają się szeregi tych żołnierzy służby państwowej, dumnych ze swoich godności, poczuwających się do wielkiej odpowiedzialności za wykonywanie swoich obowiązków, a chociaż płakać się chce nad tym smutnym stanem, nie można w swojem sumieniu rzucić na nich kamieniem bezwzględnego potępienia. Przecież to są ludzie i potrzebują żyć — mają rodziny, a w nich tysiące tragedyj z chorobami, kształceniem, wyposażeniem itd.

Zwłaszcza, że etatyzm czy socyalizm państwowy prowadził ich nieodparcie na drogę zniepraweenia. Pomijam już krzywdę z pobudek partyjnych lub protekcyjnych, gdzie zasłużonym, sumiennym, fachowym pracownikom narzucało się na przełożonych rozmaitych niedouków, młodzieniaszków, a nieraz aferzystów kryminalnych. Uczono wtedy sumiennych fachowców tej zbrodniczej prawdy, że

PRACA, SUMIENNOŚĆ, ZASŁUGA, WYKSZTAŁCENIE I ZDATNOŚĆ NIE ZNACZĄ NIC W POLSCE, BO ROZSTRZYGAJĄ O WYNIESIENIU NA WYŻSZE STANOWISKO TYLKO PLECY.

Oswojono się jednak i z tym stanem rzeczy, chociaż osad goryczy rdzawił serca.

Ale powstały urzędy powojenne w ciągłym stanie reorganizacyi i likwidacyi. Kto tam się dostał, niepewny jutra, asekurował sobie przyszłość przez odkładanie nieuczciwych dochodów na czarną godzinę. Ani publiczność, ani nawet rząd nie robił różnicy między jednym a drugim rodzajem urzędników. A że publiczność stykać się musiała częściej z urzędnikami, mającymi możność wymuszania lub bodaj przyjmowania korrupcyi,

POCIĄGNIĘTO POD UOGÓLNIONE POTĘPIENIE CAŁY ŚWIAT FUNKCYONARYUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Na co się przyda nieskazitelność, w którą i tak mało kto wierzy? Toteż wszyscy słabsi ulegli. Mocniejsi poczynają słabnąć. Jakaś rozpacz beznadziejności, pessymizm i cynizm, którym brydzi się sam jego wyznawca, szerzą się coraz gwałtowniej.

Został jeszcze jeden punkt oparcia: a to obowiązek względem państwa. Urzędnicy zaniedbują się, wielu z pomiędzy nich powiększa swoje dochody w sposób karygodny, ale większość odrzuca strajk jako formę walki, godzącą w istnienie państwa.

Na taki nastrój pada wiadomość o bardzo znacznem podwyższeniu płac oficerskich. Oficerom nikt nie zazdrości, ale

WYRWANIE TYLKO JEDNEJ KATEGORYI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z OGÓŁU I ZROBIENIE PRZYWILEJU ZOSTAŁO ODCZUTE JAKO PROWOKACYA.

Dziś jest stan podniecenia, oburzenia, uczucie krzywdy, obrazy, poniewierki. W tym nastroju świat urzędniczy może się ważyć na kroki nieobliczalne. Hasło strajku wyszło z Krakowa i znajduje przychylne echo. Wyprowadzeni z cierpliwości, czujący swoje poniżenie właśnie wtedy, kiedy nadużyciami sztukują niewystarczające dochody,

URZĘDNICY GOTOWI WSTRZĄSNĄĆ BYTEM PAŃSTWA.

Dlatego: Caveant consules.

Na zakończenie jedna uwaga. Nasz stan urzędniczy nie jest wzorowy, ani nieskalany. Niemniej więcej jest wśród niego sumiennej prawości niż ogół przypuszcza.

Ale nie można odmawiać ludziom chleba i praw do życia za to, że się między nimi znajdują jednostki niegodne. Jedynym sposobem na stworzenie wzorowych urzędników jest

WYSTARCZAJĄCE UPOSAŻENIE,

a potem przebrakowanie według zdatności i czystości rąk. Ale

NAPRZÓD TRZEBA IM DAĆ JEŚĆ, A POTEM STAWIAĆ IM WYMAGANIA:

primum vivere, deinde philosophari.

Urzędnicy przeciw sejmowi i rządowi.

Olbrzymia demonstracya. — Zapewnienia posłów. — Nędza pcha urzędników do radykalizmu. — Zapowiedź strajku. 200 procentowy dodatek. — Wdowy i sieroty. — Zrównanie z wojskiem. — Do dni 14...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Lwów. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się na podwórzu ratusza wielki wiec pracowników państwowych, który zgromadził olbrzymie rzesze uczestników. Na wiec ten przybyli przedstawiciele Związku urzędników państwowych z Tarnopola oraz posłowie: dr Adam, Godek i Smulikowski.

Wiec zagaił prezes Związku urzędników p. Iwanicki, poczem zabrał głos referent Polikowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił nędzny stan uposażenia urzędników. Z kolei zabrał głos szereg mowców. Wiec, który rozpoczął się o godz. 10, trwał do godz. 3 pół po południu.

Posłowie sejmowi zapewnili jak najgoręcsze poparcie słusznych żądań stanu urzędniczego. Po dłuższych debatach uchwalono następującą rezolucyę:

„Zebrani pracownicy państwowi wszystkich dykasteryj z całej Małopolski doprowadzeni wprost do rozpaczy położeniem materyalnem i nędzą swych rodzin, ignorowani i niedoceniani przez Sejm i rząd, stwierdzają, że

SĄ ZDECYDOWANI BRONIĆ SWYCH SŁUSZNYCH PRAW NAWET NAJDRASTYCZNIEJSZYMI ŚRODKAMI,

w przekonaniu, że chodzi o ochronę zasadniczych podstaw bytu państwowego, a zatem wszelkie środki wiodące do celu są dopuszczalne.

Ponadto domagają się bezwzględnie i stanowczo w sposób lojalny: 1) bezzwłocznego, najdalej do dnia 1 sierpnia uregulowania sprawy uposażenia w ten sposób, że na razie ma być ono zrównane z uposażeniem wojskowych.

2) Zanim to nastąpi, domagają się stanowczo zarządzenia wypłaty wszystkim pracownikom państwowym, bez względu na stan służbowy i etat

200 PROCENTOWEGO DODATKU WYRÓWNAWCZEGO,

którego podstawą obliczenia ma być płaca z miesiąca czerwca.

Kongres prostestuje wobec Sejmu, rządu i społeczeństwa, przeciw nielegalnemu załatwianiu wbrew brzemieniu ustawy kwestyi

UPOSAŻENIA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT

po pracownikach państwowych, następnie domaga się bezwzględnie sprawiedliwego uregulowania zgodnie z ustawą emerytalną pensyi wdów i sierót.

3) Kongres pracowników państwowych stwierdza bezwzględnie po raz ostatni w sposób lojalny w drodze rezolucyi, że jeżeli Sejm i Rząd nie uwzględnią tym razem najsłuszniejszych postulatów pracowników państwowych, stanowiących dziś konieczność państwową, to zmuszą ich tem samem, wbrew ich intencyi i woli i mimo niewyczerpany zasób uczuć patryotycznych, do chwycenia się ostatecznego środka walki organizacyi i czynnej obrony, t. j.

OGÓLNEGO STRAJKU,

wówczas zaś odpowiedzialność za skutki wynikłe z tego groźnego faktu padnie na te czynniki odpowiedzialne, które nie doceniają powagi chwili i doniosłości problemu, odważają się lekkomyślnie igrać z ogniem gniewu społecznego rzesz pracowników państwowych, doprowadzonych do skrajnej nędzy i rozpaczy, prowokując tem samem samorzutne przerodzenie się groźby w czyn z konsekwencyami."

Na końcu uchwalono jeszcze rezolucyę dodatkową:

„Kongres wzywa i zarazem upoważnia prezydyum do zainicyowania bezzwłocznego ukonstytuowania się t. zw. „Wojewódzkiej komisyi porozumiewawczej", złożonej z reprezentantów (po dwóch) istniejącego Związku i stowarzyszenia pracowników państwowych, polecając przy pomocy prasy

DO DNI 14 PODAĆ DO WIADOMOŚCI OGÓŁU KONKRETNE WYNIKI

odnośnej akcyi i zarazem wejść w kontakt z organizacyą województwa krakowskiego i tarnopolskiego.

Ponadto poleca prezydyum danie impulsu do analogicznej organizacyi na terenie województwa stanisławowskiego.

Zamach na życie gen. Szeptyckiego

Półmiliona na jego głowę. — Spisek Orgeschowców.

Warszawa. (tel. wł.) W związku z wykrytym projektem zamachu na generała Szeptyckiego, otrzymano tutaj wiadomość, że wczoraj o godz. 8 wieczorem pierwszy automobil wojskowy, który powracał z Pszczyny do Katowic, został po drodze zatrzymany barykadą z kamieni na wysokość przeszło pół metra. Barykadę usunięto. Była to robota Orgeschowców.

Dziś do sztabu gen. Szeptyckiego nadeszła wiadomość, że Orgeschowcy otrzymali z Drezna przeszło 1 i pół miliona marek niemieckich, jako nagrodę za głowę gen. Szeptyckiego.

Inspekcya województw.

Lwów. (Tel. wł.). Delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych, dyrektorzy departamentów pp. Lencz i Urbanowicz po dwudniowym pobycie we Lwowie i zwiedzeniu zagłębia naftowego w Borysławiu, udali się dziś do Tarnopola, skąd odjadą do Stanisławowa i Lublina na inspekcyę województw.

Kompromitacya posła klubu niemieckiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj na jednej z ulic Warszawy poseł Jan Bartschewski (Klub posłów niemieckich) zaczepił kobietę idącą w towarzystwie, przyczem groził jej rewolwerem.

Wezwany policyant odmówił zaaresztowania.

stwierdziwszy, że ma do czynienia z posłem. Wkrótce jednak zjawili się inni policyanci, którzy odprowadzili posła do komisaryatu policyjnego, gdzie **stwierdzono, że poseł jest pijany** i odebrano mu rewolwer.

Rozprawa o to zajście toczyć się ma w najbliższy poniedziałek w sądzie pokoju.

Wiernopoddańcze uczucia Niemców poznańskich.

Poznań. (AW). „Dziennik Poznański" ogłasza bardzo ciekawy dokument świadczący o przywiązaniu Niemiec zamieszkałych w Wielkopolsce do dynastyi Hohenzollernów. Dokumentem tym jest **list, który** w mieście Rogoźnie **zgubił jeden z mieszkających tam Niemców.** List ten nadesłany był z Heidenbergu pod adresem Niemców z Rogoźna w odpowiedzi na życzenia złożone przez Niemców rogoźniańskich w dniu imienin cesarza Wilhelma II. Brzmi on następująco: Jego Cesarska Wysokość, cesarz i król, polecił mi wyrazić najwyższe podziękowanie **za** współczującą pamięć i serdeczne **życzenia przesłane w dniu urodzin. Doorn w lutym 1922. Z najwyższego polecenia hr. Moltke.**

Wielki spisek przeciwpaństwowy w Warszawie.

Sześćdziesiąt osób aresztowanych. — Rozgałęzione szpiegostwo wojskowe. — Krewny Róży Luxemburg prowadzi śledztwo.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z wykrytą organizacyą komunistów-szpiegów z pośród studentów uniwersytetu warszawskiego, z Toeplitzem, synem ławnika warszawskiego na czele, (o czem wczoraj donosiliśmy), dowiadujemy się, **że aresztowano już z górą 60 osób** i osadzono w więzieniu.

WSZYSCY OSKARŻENI — WOBEC PRZEDSTAWIENIA IM NIEZBITYCH DOWODÓW — PRZYZNALI SIĘ DO WINY.

Toeplitz i szereg innych przyznali się prócz tego do uprawiania **specyalnego szpiegostwa wojskowego.**

Śledztwo prowadzi sędzia Luxemburg (krewny Róży Luxemburg). Rezultat śledztwa trzymany w tajemnicy, **obejmuje podobno wiele osób, znajdujących się w całej Polsce. Jest to jeden z największych dotąd wykrytych w Polsce spisków komunistycznych.**

Ujęcie morderców Rathenau'a.

Głównym sprawcą student berliński. — Pomocnikiem słuchacz praw Guenther, sekretarz prywatny Ludendorffa. — Wspólnikami spisku studenci i gimnazyaliści.

Berlin. (PAT) Wczoraj przedpołudniem aresztowano w pobliżu Frankfurtu nad Odrą **jednego ze sprawców morderstwa na osobie Rathenaua, niejakiego Ernesta Wernera Techowa,** liczącego lat 21. Jest on tym **człowiekiem, który kierował automobilem morderców.** Jest on synem zmarłego radcy magistratu berlińskiego Techowa. Techow wyjechał w niedzielę wieczorem pociągiem do Halle, gdzie schronił się u jednego ze swych przyjaciół. W poniedziałek wieczór wyjechał do Frankfurtu nad Odrą, gdzie go **wyśledzili urzędnicy policyjni** w majątku jego wuja. Techow w chwili aresztowania **stawił opór i uległ przewadze.** Przeczy, jakoby brał udział w morderstwie.

Urzędowe pruskie biuro prasowe donosi: Policya berlińska aresztowała porucznika rezerwy i słuchacza praw Guenthera, któremu udowodniono nietylko że wiedział o zamachu, lecz że **także brał w zamachu udział.** Guenther był obecny na zebraniu, na którem ułożono plan zamachu. Stwierdzono również, że udzielił on pomocy sprawcom zamachu. Wyszukał on dla Techowa garaż, gdzie umieszczono automobil, z którego dokonany został zamach. **Guenther jest członkiem szeregu prawicowych organizacyi. Znaleziono przy nim listy Helffericha, Ludendorffa, Jagowa i Westarpa.** Policya aresztowała także dwóch kupców berlińskich, właścicieli wspólnego garażu automobilowego. Aresztowano dalej dwóch gimnazyalistów, między nimi brata Techowa, oraz pewnego studenta uniwersytetu, obwinionych o to, iż **wiedzieli o zamachu.**

„Voss. Ztg." otrzymała od kierownika policyi politycznej następujące informacye: Śledztwo w sprawie zamachu prowadzone było **bardzo** energiczne. Już w nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano jedną osobę, która należała do spisku. Na podstawie zeznań tej osoby na podstawie materyałów znalezionych u niej policya wpadła na ślad sprawców.

Jak donoszą dzienniki, **Techow zaprzeczył jakoby brał udział w morderstwie,** dopiero skonfrontowany ze swą matką, która pozostawała pod dozorem policyjnym, przyznał się. Natomiast nie udało się zmusić go do podania szczegółów o dwóch innych uczestnikach zamachu. „Vorwärts" podaje, że drugi aresztowany student **Guenther był prywatnym sekretarzem Ludendorffa** i współpracownikiem „Deutsche Tagesztg.". Jest on podejrzany o udział w morderstwie Erzbergera.

Dalsi wspólnicy zbrodni.

Berlin. (WBK) Dzienniki donoszą, że w Duesseldorfie **aresztowano inż. Kauertsa pod zarzutem udziału w zamordowaniu Rathenaua.** — Kauerts w dniu spełnienia morderstwa nie był Duesseldorfie. Ma on być tym, którego policya poszukiwała pod nazwiskiem **Knauera.** Podają o nim, że gdy usłyszał, iż policya poszukuje Knauera, wyraził się: **Teraz jest czas, abym zniknął.** Pozatem aresztowano w Hirschbergu inżyniera **Welsdorffa** pod zarzutem udziału w morderstwie.

Ucieczka Helffericha.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że **poseł Helffrich wyjechał wczoraj nagle z Berlina** i prosił policyę, by się zaopiekowała jego mieszkaniem.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Szef policyi politycznej st. radca rządu Weiss zawiadomił o północy „Berliner Tgblt.", że oddziałowi policyi wysłanemu do Szczecina, **udało się aresztować jednego z uczestników zamachu na Rathenaua, nazwiskiem** Voss (byłego członka marynaryski). Policya od wtorku wiedziała o nim jako o uczestniku zamachu. Gdy Voss dowiedział, że policya śledzi za nim, we wtorek **opuścił Berlin i udał się do Szczecina, gdzie go też aresztowano.**

Walki z powstańcami w Dublinie.

Anglia grozi czynnem wkroczeniem.

Londyn. (AW) W Dublinie na ulicach miasta **bitwa toczyła się zupełnie regularnie przez godzinę. Ogień artyleryi zniszczył kilka pałaców.** Wojska rządowe zajęły centralę telefoniczną. Generał irlandzki O'Connor oblegany w pałacu sprawiedliwości oświadczył, że nie podda się. Między wojskami irlandzkiej republiki a radykałami przyszło również do starcia.

Dublin. (AW) **Ostrzeliwanie głównego budynku trwa w dalszym ciągu.** Powstańcy zaopatrzeni dobrze w amunicyę i środki żywności, **bronią się ostro.** Obsadzili oni hotele, magazyny i domy prywatne, które umacniają aby uniemożliwić główną akcyę wojsk rządowych przeciw Four Courts. **Wojska rządowe obsadziły punkta strategiczne.** Zabito i zraniono wiele osób cywilnych. Linie kolejowe w południowej Irlandyi w wielu miejscach przerwane, a mosty wysadzone w powietrzu.

Londyn. (AW) Wysłane w ubiegły piątek przez rząd angielski do rządu prowizorycznego w Dublinie ultimatum w sposób energiczny ale grzeczny domaga się **bezwłocznego powzięcia środków celem stłumienia elementów powstańczych.** Rząd angielski jest zdania, że należy zacząć **od rozwiązania generalnej kwatery powstańczej,** która ma siedzibę w pałacu sprawiedliwości w Dublinie. Nota angielska ostrzega, że jeżeli rząd w Dublinie nie stłumi ruchu powstańczego, to mimo pomyślnego wyniku wyborów zajdzie konieczność powzięcia energicznych kroków ze strony gabinetu angielskiego.

Zwycięstwo wojsk rządowych

Dublin. (PAT). Reuter. Nieregularne wojska irlandzkie, które się oszańcowały w Fourcourts wywiesiły białą chorągiew.

Londyn. (PAT). Donoszą z Dublina, że **wojska regularne zajęły pałac sprawiedliwości** po zawaleniu się części gmachu na skutek bombardowania. **Wielu powstańców poddało się. Silna eksplozya zburzyła część miasta.**

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 30 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: gotówka transakcyjna Kupno	Sprzedaż	czeki, przekazy wolny: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	4600 —	4750 —	4600 —	4750 —	—·—
„ kanad.	4500 —	4600 —	4500. —	4600 —	—·—
Franki franc.	380 —	390 —	385 —	395 —	388—393
„ belgijs.	365 —	375 —	365 —	375 —	—·—
„ szwajc.	900 —	920 —	900 —	920 —	—·—
Funty szterlin.	19.500	20.000	19.800	20.300	—·—
Marki niemiec.	12·75	13·25	12·75	13·25	13·—
Korony austr.	—·24	—·26	—·24	—·26	25·—
„ czesko-sł.	88 —	91 —	91 —	92·50	92·—
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950 —	980 —	950 —	980 —	—·—
Lei rumuńskie	25 —	27 —	27 —	29 —	—·—
Liry włoskie	215 —	225 —	215 —	225 —	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl. PTH 1—4 em. ofiar. 630 żad. 700 trans. 645.

„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) 1—2 em. ofiar. 3400 żad. 3700 trans. 3500—3600.

Zieleniewski 1—4 em. ofiar. 4900 żad. 5200 trans. 5000.

„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. ofiar. 1600 żad. 1800 trans. 1700—1725.

Zakłady amunicyjne „Pocisk" 1—3 em. ofiar. 725 żad. 825 trans. 750—775.

„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn. 1—4 em. ofiar. 5000 żad. 5300 trans. 5200.

Polska nafta 1—3 em. ofiar. 1700 żad. 1900 trans. 1800.

Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini 1—2 em. ofiar. 3500 żad. 3800 trans. 3600.

„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wysk. 1—5 em. ofiar. 2000. żad. 2200 trans. 2050—2100.

Warszawa. (PAT). Giełda warsz.: milionówka transakcye 1485—1490—1487 i pół. 4 i półprocent. Tow. kred. ziem. za 100 rubli transakcye 230—220, sprzedaż 225, kupno 220, — 4 i półprocent. Tow. kred. ziem. za 100 marek transakcya 58 i pół, — 5-procent. m. Warszawy transakcye 202 i pół, sprzedaż 205, kupno 200, — Przezorność 5-procent. transakcya 86 i pół—87 i pół.

Waluty: dolary Stanów Zj. transakcye 4700—4730—4675, sprzedaż 4695, kupno 4655, — funty szterlingi transakcye 21100—20900, — marki niemieckie transakcye 1290—1285.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·43 Nowy Jork 527 Londyn 23·25 Paryż 44·02, Medyolan 24·75 Praga 10.00 Budapeszt 0·51 Sofia 340 **Warszawa 0·11 i pół** Wiedeń 0·02 i trzy czwarte, Austr. korona stemplowana 0·02 i trzy ósme.

Uposażenie nauczycieli szkół publicznych.

Nauczyciele otrzymają ziemię od gminy lub równoważnik pieniężny.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i ich zastępców.

W myśl przyjętej ustawy kierownicy szkół z reguły, a inni nauczyciele w miarę możności, otrzymują od gminy przynajmniej dwie morgi ornego gruntu w jednej połaci, o ile możności przy budynku szkolnym nie dalej, niż w odległości półtora kilometra od szkoły.

Jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi lub nauczycielowi gruntu własnego lub wydzierżawionego gminie przez państwo na określonych w osobnych ustawach i rozporządzeniach warunkach wówczas wypłaca kierownikowi lub nauczycielowi równoważnik pieniężny w następującej wysokości: w klasie I-ej mk. 900; II-ej mk. 720; III-ej mk. 600; IV-ej mk. 450.

Z innych punktów, zmieniających dawne postanowienia na uwagę zasługuje punkt mówiący, że nauczyciele przedmiotów nieobowiązujących pobierają za każdą godzinę nauki w tygodniu wynagrodzenie miesięczne, zależnie od kwalifikacyi a równe trzydziestej czwartej części pełnego uposażenia etatowego nauczyciela bez uwzględnienia dodatków rodzinnych.

Bizantynizm w wojsku polskiem.

Cieszyn, 30 czerwca.

Wielkie oburzenie między Polakami miasta Cieszyna, oraz kpiny w kołach niemieckich a także czeskich wywołał następujący fakt:

Oto w sobotę, 20 maja b r., odbył się ślub p. K. G. z majorem W. P. p. Bolesławem Ostrowskim. Przed drzwiami kościoła, w którym odbywała się ceremonia, tworzyła **szpaler kompania honorowa w hełmach i z karabinami, prezentując broń przed przechodzącymi gośćmi**, między którymi nie było ani Naczelnika Państwa, ani prezydenta ministrów lub przedstawiciela jakiegoś nam zaprzyjaźnionego państwa.

Zapytujemy się więc p. ministra Sosnkowskiego, **odkąd wysyła się kompanie honorowe na takie uroczystości?** Może dlatego, że p. Ostrowski jest byłym legionistą?

Jakiemi względami p. ministra Sosnkowskiego cieszy się p. Ostrowski i **jak się u nas szafuje orderami i awansami**, niech poświadczą dalsze fakta:

W listopadzie 1919 wysłano p. Ostrowskiego na Śląsk Cieszyński jako działacza i organizatora do akcyi plebiscytowej, mimo że 360 oficerów Ślązaków było tam na urlopie plebiscytowym. Już w styczniu 1920 r. **awansował p. Ostrowski z porucznika na kapitana, a po niespełna pół roku podniesiono go do godności majora** i to wszystko za zasługi koło sprawy Śląska Cieszyńskiego, zasługi znane tylko M. S. Wojsk., ale nie Ślązakom.

Ponieważ jednak awans nie wystarczał, ażeby wynagrodzić zasługi p. Ostrowskiego, mimo to, że 28 lipca 1920 straciliśmy większą i najbogatszą część Śląska Cieszyńskiego, dlatego powierzyło mu M. S. Wojsk. **tworzenie i dowództwo pułku Cieszyńskiego**. A więc w czasie najcięższych walk z nawałą bolszewicką, gdy na front wysyłano chłopaków, nie umiejących karabinu trzymać, **zatrzymywano na tyłach doświadczonych żołnierzy, ażeby z nich tworzyć pułk dla p. Ostrowskiego**, zamiast ich odesłać z powrotem do ich pułku (10. p. p.), zorganizowanego już w listopadzie 1918 r. na Śląsku Cieszyńskim, a biorącego wybitny udział w walkach pod Lwowem i na froncie bolszewickim pod dowództwem generałów Sikorskiego i Skierskiego.

Jakiem wzięciem cieszył się p. Ostrowski wśród Ślązaków, okazało się wówczas, gdyż pomimo, że na plebiscyt było urlopowanych 360 oficerów i 4000 żołnierzy Ślązaków, **nie zdołał on sformować nawet jednego batalionu**. Ponieważ p. Ostrowski wzbronił urlopowanym **powrotu do ich** pierwotnego pułku, olbrzymia większość poprosiła o zupełne zwolnienie z W. P., z wyjątkiem tych, którzy nie ulękli się przemożnych wpływów dwudziestokilkoletniego majora i pośpieszyli na front. **Nie pomógł też nie protest 300 oficerów Ślązaków wniesiony do M. S. Wojsk. przeciw samowładztwu p. Ostrowskiego.**

Niedoszły obrońca Śląska Cieszyńskiego i dowódzca pułku śląskiego **musiał się zadowolić** dowództwem baonu zapasowego 4 p. s. p., w Cieszynie. Za zawód jednak i niewdzięczność Ślązaków pocieszono go wkrótce, otrzymał bowiem order „Virtuti Militari" i jest także na liście odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski".

Nawet temi druzgocącemi dowodami w postaci orderów nie dadzą się przekonać Ślązacy o zasługach p. Ostrowskiego około obrony Śląska Cieszyńskiego i twierdzą uparcie, że gdyby wyłącznie im pozostawiono tę obronę, to wypadki potoczyłyby się podobnie, jak na Górnym Śląsku! **Ślązak.**

Dodatek drożyźniany w Małopolsce wsch.

Rada ministrów uchwaliła w dniu 7 czerwca r. b. przyznać wszystkim etatowym i nieetatowym funkcyonaryuszom państwowym, których pobory służbowe normują ustawy o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. Ust. nr. 65, poz. 429—436 jak również pracownikom kontraktowym, **otrzymującym wynagrodzenie nieprzekraczające wynagrodzenia funkcyonaryuszów państwowych równoległych stopni służbowych**, a także **oficerom i im równorzędnym chorążym oraz zawodowym szeregowym, o ile pełnią stale obowiązki służbowe w następujących powiatach wojew. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego:** bobreckim, bohorodczańskim borszczowskim, brodzkim, buczackim, brzeżańskim, czortkowskim, doliniańskim, drohobyckim, horodeńskim, husiatyńskim, kałuskim kamioneckim, kołomyjskim, kosowskim, nadwórniańskim, peczeniżyńskim podhajeckim przemyślańskim, radziechowskim, rohatyńskim, skałackim, śniatyńskim, stanisławowskim, tarnopolskim, tłumackim, trembowelskim, tureckim, zaleszczyckim, zbarazkim, zborowskim, złoczowskim i żydaczowskim, **z ważnością od dnia 1 czerwca r. b. aż do odwołania nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości 20 prct. każdoczesnego dodatku drożyźnianego.**

Dodatek ten należy wypłacać wyżej wymienionym osobom wojskowym w wysokości **20 procent dodatku drożyźnianego do płacy podstawowej i dodatku drożyźnianego na żonę i dzieci.** Nadzwyczajny dodatek drożyźniany należy wypłacać **z dołu**, w ostatnim dniu każdego miesiąca.

Funkcyonaryuszom, którzy objęli lub ukończyli czynności służbowe w wymienionych powiatach w ciągu miesiąca należy odnośnie do tego miesiąca wypłacić dodatek nadzwyczajny tylko za ilość dni rzeczywiście przebytych w służbie państwowej w tychże powiatach.

Wypłacanie pensyi emerytalnych.

Ministeryum poczt i telegrafów, przychylając się do próśb emerytów o zwolnienie od opłat za doręczanie przekazów czekowych na pobory emerytalne, zarządziło do czasu ostatecznego uregulowania tej sprawy przez ministeryum skarbu **bezpłatne doręczanie**, względnie wydawanie przekazów na pobory emerytalne.

Przekazane kwoty podejmować winni odbiorcy w dniu płatności w urzędzie pocztowym za pokwitowaniem odbioru na przekazach i po stwierdzeniu swej tożsamości.

Zakaz wywozu żywności i odzieży z Górnego Śląska.

W Nr. 1 „Dziennika Ustaw Śląskich" ogłoszono rozporządzenie o zakazie wywozu artykułów pierwszej potrzeby z górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na mocy tego rozporządzenia wszelki wywóz artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności **wszelkiej żywności i odzieży** z górnośląskiej części województwa śląskiego do innych części państwa polskiego jest wzbroniony.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego z dniem objęcia przyznanego Polsce obszaru Górnego Śląska przez władze Rzeczypospolitej Polskiej **zakazuje się wywozu z górnośląskiej części województwa śląskiego do cieszyńskiej części wojew. śląskiego i do innych dzielnic państwa polskiego** następujących towarów **cukru i wyrobów zawierających cukier, soli, zapałek i zapalniczek, tytoniu**, tj. cygar, papierosów i wszelkich tytoni krajanych i w liściach, **nafty** i wszelkich przetworów naftowych.

Z Górnego Śląska.



Ks. prałat Kapica delegat biskupi.

W uroczystościach związanych z zajmowaniem przez wojska polskie przyznanej nam części G. Śląska bierze również udział delegat biskupi ks. prałat Kapica.

Przedwczoraj w czasie wkroczenia wojsk polskich do Pszczyny na bankiecie wydanym przez miasto na cześć wojska polskiego, wygłosił mowę ks. prałat Kapica, w której między innemi powiedział następujące charakterystyczne słowa:

„My tu na Górnym Śląsku nie umiemy „fajnie" mówić, jak panowie z Warszawy i Krakowa, ale umiemy „fajnie" pracować; mamy jednak nadzieję, że my nauczymy się od was „fajnie" mówić, a wy od nas „fajnie" pracować!"

Robotnicy górnośląscy walczą o teatr

Przybył do Katowic delegat ministeryum sztuki i kultury prof. Szopski, celem poinformowania się w sprawie przejęcia teatru katowickiego na rzecz ludności polskiej. Pod przewodnictwem burmistrza, dr Górnika, odbyło się posiedzenie, na którem **imieniem 40 tysięcy robotników metalowych przedstawiciel polskiego śląska założył protest przeciw wspólnemu używaniu teatru miejskiego przez Polaków i Niemców.** Żądał on przejścia teatru miejskiego w ręce polskie. Skutkiem szowinistycznego stanowisko Niemców, którzy skłonni są z całym pośpiechem oddać dyrekcyę teatru w ręce niemieckiego hakatysty z Wrocławia, Wernera, sprawa nie została rozstrzygnięta.

Żądania urzędników.

O wydanie przepisów wykonawczych do ustawy o służbie cywilnej.

W związku z wejściem w życie ustawy o państwowej służbie cywilnej winny być wydane na **podstawie art. 119 przepisy wykonawcze**. Do czasu wydania tych przepisów nie mogą być stosowane ze względów technicznych niektóre postanowienia ustawy, co faktycznie powoduje **ograniczenie praw urzędniczych.**

Jak wiadomo w Prezydyum Rady ministrów obraduje specyalna komisya międzyministeryalna w sprawie przepisów wykonawczych do ustawy o służbie cywilnej. Jednakże tempo prac tej komisyi widocznie jest powolne, wobec czego, **dotychczas niewiadomo, kiedy przepisy wykonawcze mogą być ogłoszone.**

W każdym razie interes państwa wymaga, **aby prawa funkcyonaryuszów państwowych były wreszcie ustalone.** Ustawa o służbie cywilnej do pewnego stopnia gwarantuje urzędnikom prawa, jako funkcjonaryuszom państwowym i obywatelom kraju. Naturalnie, **niektóre postanowienia ustawy wywołują wśród urzędników żywe niezadowolenie** (np. zawieszenie praw urzędniczych na przeciąg 2 lat, ograniczenie praw emerytalnych i t. d.), jednakże wszyscy uświadamiają sobie doniosłość faktu istnienia jednolitych przepisów służbowych, które wyrugowały poprzednie „pragmatyki", oparte na tradycyach państw zaborczych.

Dlatego też **wydanie przepisów wykonawczych**

no nowej ustawy o służbie cywilnej jest rzeczą nader pilną, której nie powinno się odkładać ad calendas graecas. Każdy bowiem rozumie, że samo ogłoszenie ustawy bez równoczesnego wydania przepisów wykonawczych, pogłębia tylko chaos w dziedzinie spraw urzędniczych, czego dowodem są stosunki, panujące w niektórych urzędach państwowych.

Czynniki miarodajne, mające na widoku dobro nietylko rzesz urzędników państwowych, lecz również całego aparatu państwowego, powinny spowodować jaknajrychlejsze wydanie przepisów wykonawczych do ustawy, która teoretycznie obowiązuje od dnia 1 kwietnia r. b.

Urzędnicy usuwani dostaną połowę poborów.

Na odbytem d. 23 bm. posiedzeniu Rady ministrów uchwalono podwyższyć od 1 lipca dodatek wyrównawczy, przyznany urzędnikom do 50 proc.

W ten sposób urzędnicy oprócz pensyi otrzymywać będą 60 proc. dodatek drożyźniany i 50 proc. wyrównawczy czyli ogółem 110 proc. pobieranej pensyi.

Urzędnicy usuwani z powodu redukcyi personalu, otrzymują tylko pensyę zasadniczą — bez dodatków, a więc w rzeczywistości połowę poborów.

Urzędnicy podlegający redukcyi i zatrudniające ich instytucye zwracały uwagę na to ministeryum skarbu — dotychczas jednak bez skutku.

Umowa Polski z obcemi państwami.

Minist. sprawiedliwości w drodze korespondencyjnej wdrożyło kroki z **Belgią** i **Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej** w celu zawarcia układu o ekstradycyi.

Minist. przemysłu i handlu rozpoczęło kroki w celu zawarcia umowy handlowej między Polską i **Anglią**.

Szwajcarya na mocy zawartego obecnie traktatu handlowego z Polską uzyskała jak najdalej idące udogodnienia w tej dziedzinie w stosunku do Polski.

III. Konferencya komunistów polskich.

Na terenie tej części Górnego Śląska, która została przyznana Polsce, odbyła się w przededniu objęcia jej w nasze władanie, **trzecia konferencya komunistycznej partyi robotniczej Polski (K. P. R. P.)**, w której wzięło udział 56 osób.

Ze wschodniej części Małopolski przyjechało 8, z Górnego Śląska 2 delegatów. Przybyli też delegaci okręgowi „Związku młodzieży komunistycznej".

Z relacyj przedstawionych okazało się, jakoby **komuniści polscy wzrośli w siły w zachodniej części Małopolski, Poznańskiem oraz na Śląsku Cieszyńskim.** Ponadto wyszedł na jaw fakt, iż **wszystkie odłamy komunistycznych partyj żydowskich, które dotychczas stały oddzielnie, zgłosiły swoje podporządkowanie się K. P. R. P.**

Wszelako **rozwój komunizmu w Polsce natrafił na punkt martwy.** Ze sprawozdania bowiem komitetu centralnego ujawniło się, że **partya komunistyczna musi pracować w nadzwyczajnie ciężkich warunkach** wobec tego, że ze względu **na represye trzeba było zlikwidować kilka okręgów** na terenie b. Kongresówki.

Jak bardzo konferencyi paliło się pod nogami, tego dowodzi szczegół, iż zdjęto z porządku dzien nego sprawę narodowościową i sprawę ruchu zawodowego. Rzekomo — dla braku czasu.

Papierosy drożeją.

Najbliższe dnie przyniosą nam nową zwyżkę szeregu artykułów monopolowych i taryfy pocztowej. W ostatnich tygodniach zapanował na całej linii ogólny brak tytoniu papierosów i cygar. Tajemnica usunięcia tych artykułów pierwszego zapotrzebowania wyjaśniła się obecnie. Donoszą bowiem z miarodajnego źródła, że **już w najbliższą sobotę nastąpi znaczne podwyższenie cen monopolowych wyrobów tytoniowych i cygar, a to aż o 50 do 70 procent.** Jaki cel miał rząd w obniżeniu przed kilku miesiącami cen o 25 procent?

Nie mniejsza niespodzianka czeka nas w dziale pocztowym. Należytość pocztowa za listy i pocztówki **podskoczą o 100 procent.**

—o0o—

Przy dźwiękach jej ulubionej piosenki odebrał sobie życie

Publiczność jednej w większych paryskich kawiarń bulwarowych była niedawno świadkiem wstrząsającej sceny.

Około godz. 10 wieczór wszedł do lokalu elegancki młodzieniec i usiadłszy przy jednym ze stolików poprosił o przybory do pisania. Gdy

kelner przyniósł mu żądane przedmioty, młodzieniec zaczął pisać list. W międzyczasie zaczęła grać orkiestra kawiarniana i lokal zapełnił się gośćmi, tak, że zabrakło wolnych stołów. Wobec tego do samotnego młodzieńca przystąpił pewien pan, pytając, czy może usiąść przy tym samym stoliku. Na to otrzymał odpowiedź:

— Nie radzę panu, mam bowiem zamiar popełnić właśnie samobójstwo.

I zanim temtn n mógł się zoryentować, młodzieniec dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń.

Powstała wielka panika; w tej chwili zjawił się lekarz, lecz ratunek okazał się spóźniony. — Z pozostawionego na stole listu dowiedziano się, że samobójcą był 27-letni kandydat adwokacki Jerzy Legout. List adresowany był do panny Karoliny A. i zawierał następującą treść:

„Lolu! Od kiedy Cię straciłem, **życie nie ma dla mnie celu.** Postanowiłem umrzeć, skoro Cię przebłagać nie zdołałem. **Grają właśnie Twoją ulubioną piosenkę, przy której dźwiękach tak** często mówiłem Ci o miłości. **Słucham tej melodyi po raz ostatni.** Żegnaj i bądź szczęśliwą! — Jeśli **istnieje poza grobem inny, lepszy świat — będę się modlił o Twoje szczęście na ziemi.** — Twój Jerzy."

Nieszczęśliwy młodzian był jedyną pociechą i podporą matki-staruszki. Zabrało go jej — zawiedzione uczucie młodego serca.

Czy „doświadczona" rozwódka może skarżyć o uwiedzenie?

INTERESUJĄCY PROCES LWOWSKIEGO INŻYNIERA.

Ciekawą z pewnych względów sprawę rozpatrywał w tych dniach sąd lwowski. Chodziło poprostu o sądowe rozstrzygnięcie tej kwestyi: Czy kobieta, mająca za sobą już długoletnie doświadczenie pod względem miłości, może pozwać kogoś o uwiedzenie.

Znana na bruku lwowskim Frania F., rzekomo rozwódka po kapitanie austryackim, który obecnie ma przebywać w Czechach, **zaskarżyła jednego z lwowskich inżynierów o uwiedzenie jej pod przyrzeczeniem małżeństwa.**

Inżynier, oskarżony o występek z paragrafu 506 u. k., tłomaczył się na rozprawie tem, że nie jest obowiązany wejść z rzekomo poszkodowaną Franią F. w związek małżeński, gdyż przed zawarciem tegoż dowiedział się, że ona utrzymywała ściśle stosunki z innymi mężczyznami.

Na stwierdzenie swych słów powołał na świadka jednego ze znanych we Lwowie kawiarzy, który ma zeznaniem udowodnić prawdziwość twierdzenia oskarżonego. Sędzia rozprawę odroczył.

Ciekawa ta historya wywołała w sferach prawniczych wielkie zainteresowanie ze względu na zagadnienie, **czy można uwieść kobietę tak doświadczoną**, jaką jest w niniejszym wypadku poszkodowana.

Napad bandycki i zamordowanie inżyniera

Zuchwała banda opryszków.

Parę dni temu z Jezior do wsi Pobieloje, pow. Grodzieńskiego, przybył w towarzystwie kilku funkcyonaryuszy budownictwa **inż. Maryan Czudowski.** W chwili, kiedy przybyli siedzieli przy stole obok okna, jedząc kolacyę, dał się słyszeć

WYSTRZAŁ NA ULICY.

Kula przebiwszy szybę w oknie, **trafiła Czudowskiego w łopatkę**, przyczem postrzelony stracił natychmiast przytomność.

Tymczasem trwała **strzelanina z karabinów.**

KULE PRZELATYWAŁY DO IZBY PRZEZ OTWARTE OKNO,

osoby zaś znajdujące się w mieszkaniu szukały schronienia, gdzie która mogła: kasyer, przybyły z inżynierem, **raniony ułamkiem szkła z rozbitej szyby w policzek,** wybiegł do sieni i tam **ukrył się za drzwiami. Nadleśniczy wlazł za piec, gospodarz domu schował się pod piec.** Dwaj inżynierowie chcieli wybiec na podwórze, zostali jednak zatrzymani w drzwiach przez bandytów.

Po zabezpieczeniu się, że wszyscy są dobrze **w budynku** cernowani, czterej bandyci zażądali **od inżynierów, w języku rosyjskim, 500.000 mk., które** mieli oni rzekomo przywieść z sobą. Następnie zapaliwszy lampę, rozpoczęli rabunek.

Jeden z bandytów wyjąwszy rewolwer systemu „Parabellum",

STRZELIŁ OMDLAŁEMU CZUDOWSKIEMU W PIERŚ, ZABIJAJĄC GO NA MIEJSCU,

poczem powywracał mu kieszenie, rabując własne inżyniera pieniądze i inne wartościowe rzeczy, ogółem na sumę 1 miliona marek.

Dokonawszy mordu i rabunku bandyci, przypuszczalnie w liczbie 15 osób (wedle zeznań osób obecnych) udali się w stronę Porzecza do lasu, skąd dali kilka wystrzałów.

Skoro świt czerwonego poranka rozpostarł się nad ziemią,

PRZEZ JEZIORO W GŁUSZNIEWIE PRZEJECHAŁO 8-MIU UZBROJONYCH LUDZI.

Pastuch, pasący tam konie, widział ich zdaleka, bał się jednak do nich podejść bliżej. Byli oni rozmaicie ubrani. Jeden z nich miał na sobie mundur wojskowy, inni zaś ubrania cywilne, a czapki kroju rosyjskiego. Wszyscy byli uzbrojeni w karabiny.

W lesie za wsią Głuszniewo nie można było się zoryentować. Władze jednak śledcze prowadzą dalej energiczną akcyę i śledztwo.

Akademiczka podpisująca się trzema krzyżykami czyli kwestya porządniejszego „faceta".

Onegdaj w godzinach wieczornych na ławeczce przy Alei 3-go Maja w Warszawie siedziała pewna bardzo młoda akademiczka, która zwróciła na siebie uwagę przechodzących studentów uniwersytetu, swym młodym wiekiem. Studenci usiedli obok niej i wszczęli rozmowę, w czasie której dowiedzieli się, że dziewczynie owej daleko do studentki uniwersytetu.

Zatrzymali ją tedy i poprowadzili do komisaryatu policyi, gdzie stwierdzono, że była to Rozalia Chamka, służąca, mająca lat 17. Po sporządzeniu protokołu za nielegalne noszenie czapki akademickiej zażądano od niej podpisania protokołu, ale wtedy okazało się, że Chamka **jest zupełną analfabetką i podpisała krzyżykami.**

Tłomaczyła się, że czapkę studencką nosiła dlatego, że w czasie spaceru **„do studentki zawsze przysiądzie się porządniejszy facet niż do zwykłej służącej".** Sprawę o nielegalne noszenie odznak uniwersyteckich skierowano do sądu pokoju.

Zamiast „Pana Boga" — „Brat Bóg".

Na zjeździe synodalnym w Moskwie jeden z popów zwolennik sowietów wystąpił z wnioskiem, aby z ksiąg liturgicznych usunąć wyraz „Gospod Boh" i „rab" i zastąpić je wyrazami „Brat Boh" i „towariszcz".

UWAGI.

Kilometry... głupoty.

„Tania kobieta na łańcuchu" — tak budujące afisze mógł podziwiać Kraków parę dni temu.

Podziwiał ją także mały Jędruś, który idąc ze swoją mamą wskazał paluszkiem na krzyczący plakat i na głos zawołał:

— Mamusiu!... dlaczego ta kobieta jest na łańcuchu? czy ona gryzie i dlaczego jest tania? Czy są także drogie kobiety?

Mama nie znalazła odpowiedzi na to pytanie, które istotnie trudne jest do rozwiązania, ale w innem słowa znaczeniu.

Jak może cenzura przepuszczać tego rodzaju reklamy — kinowe? Jeżeli dyrekcye teatrzyków kinowych mierzą swoje senzacye i pornografie na kilometry, jeżeli się prześcigają w najjaskrawszych tytułach, jeżeli „Mężczyzna, który zabił" zabija gust i dobry smak publiczności, zabija zarazem zdrowy sens i gramatykę, która mu nic złego nie zrobiła?

Kilometry filmów i głupoty ludzkiej!

Goethe „miał wątpliwości" co do wartości Hamleta. Lessing swój sposób patrzenia, tak, że nie wiadomo co o tem sądzić — wielkie to zagadnienie rozwiązuje... kino „Rozpacz" — wystawiając „Królewicza duńskiego".

Idźcie i mierzcie na kilometry — własną głupotę!

—oOo—

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z Wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 1 lipca b. r. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Mkp 40·—

Prenumerata miesięczna w Krakowie z odnoszeniem **1200** mk, bez odnoszenia **1100**, na prowincyi **1300**, zagranicą **1500**.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom Wydawnictwa. nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma i Nowy Dziennik.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 1. lipca 1922.

Składanie zeznań o dochodzie podlegającym podatkowi dochodowemu na rok 1922.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu w drodze telegraficznej z prośbą o przedłużenie terminu składania zeznań do podatku dochodowego, do 1 sierpnia 1922.

Obecnie zawiadomiło Ministerstwo Skarbu Izbę, że przewodniczący Komisyj szacunkowych krakowskiego okręgu skarbowego zostali upoważnieni na uzasadnione, indywidualne podania poszczególnych płatników, wniesione najpóźniej do 5 lipca br., zezwalać na przedłużenie terminu do składania zeznań o dochodzie, podlegającym podatkowi dochodowemu na rok 1922, do dnia 1 sierpnia 1922 r.

Średnie wykształcenie oficerów.

Wczoraj o godz. 5 nastąpiło uroczyste zamknięcie kursów oficerskich dokształcających w Krakowie, pod kierownictwem majora dra Teslara i prof. dra Matuszka. Były to kursa dla uzupełnienia szkoły średniej oraz kursa polonistyczne dla tych oficerów, co ukończyli szkołę średnią w niepolskim języku.

Rezultaty kursów były bardzo dobre. Największe postępy okazywali oficerowie wyższych rang.

Na 41 uczestników kursu polonizacyjnego, przyznano świadectwa 35. Maturę gimnazyalną zdało 29. Uroczystość odbyła się w obecności gen. Ledóchowskiego, zespołu nauczycielskiego i delegacyi władz miejscowych i towarzystw oświatowych.

Koszta kursu ponosili przeważnie sami uczniowie. Na ogólną sumę 7 i pół miliona kosztów, złożyli uczniowie-oficerowie przeszło cztery miliony.

—ooo—

Z wystawy szkoły przemysłowej-żeńskiej

Istniejąca już od lat 4 Szkoła przemysłowa żeńska, prowadzona pod kierownictwem wytrawnych sił pedagogicznych i artystycznych, urządziła w tym roku iście imponującą wystawę prac swych uczenic — nie ustępującą w niczem — a może nawet przewyższającą pod względem doboru i ilości wystawkę Zmigrydera i Madame Henriette.

W ośmiu artystycznie przyozdobionych salach zdołano zaledwie pomieścić prace uczenic z kursów: modniarstwa, krawieczyzny, rękawicznictwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa, koronkarstwa i kilimkarstwa.

Oko zwiedzającego uderza przedewszystkiem artystyczny smak, wykwintne i precyzyjne wykonanie.

W dwóch pierwszych salach roi się od barwnych kapeluszy z jedwabiu, aksamitu, koronki i powiewnego batystu „linon" przyozdobionych kwiatami, fantazyami — utrzymanych we właściwym tonie. Ładnych czapek angielskich, z lśniącej skóry i materyału wełn., obliczonych nietylko na efekt, lecz i na praktyczność.

Wszelakiego rodzaju suknie z wełny, markizety, miękkiego jedwabiu, począwszy od skromnych dla codziennego użytku będących, do wykwintnych toalet wieczorowych i wizytowych, zdobnych w tiule, dżety, koronki, będących ostatnim wyrazem mody i szyku.

Prawdziwą niespodzianką wystawy jest skromna gablotka, mieszcząca kilkanaście par rękawiczek ze skóry — pięknie i starannie wykonanych przez uczenice przy pomocy maszyn do tego celu specyalnie sprowadzonych.

Największą atoli atrakcyą wystawy jest sala mieszcząca prace w zakres bieliźniarstwa wchodzące. Na tle ognistego koloru „orange" porozwieszana prześliczna bielizna damska z pajęczego batystu i trwałego płótna, ozdobiona mereżkami, koronkami, haftami, bielizna pościelowa na tiulu haftowana, stołowa i kościelna. Jedwabne szaty liturgiczne, bogato przyozdobione złotym szychem — wreszcie artystyczne hafty „richelieu", stylizowane motywy i ornamenty, misterne klockowe koronki, wstawki itp. kształtne torebki i „pompadurki" o wschodnich deseniach.

W końcu wzorzyste kilimy o różnych rozmiarach — ujmujące wzrok stonowanemi barwami i artystycznem wykonaniem. Wszystko to dziełem rąk uczenic, a fantazyą zarówno tych ostatnich jak i mistrzów profesorów. **J. M.**

Karakony w chlebie, więc pieczywo drożeje.

Zamknąć niechlujne piekarnie i ukrócić samowolę piekarzy!

(—) Jak się dowiadujemy, piekarze krakowscy niezadowoleni jeszcze z tak wygorowanych obecnych cen pieczywa, zamierzają w czasie najbliższym **podjąć nową akcyę cennikową i zażądać od magistratu podwyżek obecnych cen.** A nasz krakowski magistrat wraz z „ojcami" miasta zamiast wglądnąć w tajniki gospodarki piekarzy, których samowola przekracza wszelkie już możliwe granice, zapewne i tym razem

JAK ZWYKLE PÓJDZIE PO LINII ICH ŻĄDAŃ I UCHWALI NOWE WYGÓROWANE CENY

jakie tylko panowie piekarze zażądają!

No, ale nie dziwmy się, że pp. piekarze żądają coraz to nowych podwyżek cen na pieczywo, przecież **każda przyprawa także coś kosztuje** — a w tych ciężkich powojennych czasach **nawet marnym ale tłustym karakonikiem nie powinniśmy pogardzić** — tak przynajmniej rozumują piekarze, nic więc dziwnego, że **suto okraszają karakonami bułki i chleb.**

I tak w dniu wczorajszym przyniesiono nam znów do redakcyi

KAWAŁEK CHLEBA Z OLBRZYMIM KARAKONEM W ŚRODKU,

który upieczony przedstawia wcale **pokaźny okaz „smacznego sucharka".** Chleb ów pochodzi z piekarni Abrahamera przy ul. Łobzowskiej i zdaje się nie jest to pierwszy wypadek, jaki się wydarzył w tej piekarni: oglądnąć go można w naszej redakcyi.

Czas już chyba najwyższy, aby rozruszali się trochę pp. radni i „ojcowie" miasta i zaglądnęli do dzieży i cebrów piekarnianych. Czas najwyższy już, aby

POZAMYKAĆ NIECHLUJNE PIEKARNIE, A WŁAŚCICIELOM ICH ODEBRAĆ KONCESYE NA PROWADZENIE WYPIEKU CHLEBA!

Tego domaga się ludność Krakowa od swych radnych i od swego prześwietnego stolca magistrackiego!

Zamknąć niechlujne piekarnie!

STAN POGODY. Prognoza na sobotę. Przeważnie pogodnie, cieplej, słabe wiatry zachodnie lub lokalne.

(ch) **Z TARGU WCZORAJSZEGO.** W dniu wczorajszym dowóz produktów wiejskich na Rynek krakowski był bardzo ożywiony, w związku z czem ceny spadły nieco, i tak potaniały znacznie owoce i jagody, które w zeszłym tygodniu osiągnęły horendalne ceny. Płacono mianowicie za litr truskawek 300—400 mk., za litr czereśni 200—300 mk. za litr borówek 100—130 mk., za litr poziomek 500—600 mk., za litr agrestu 120—150 mk. Również potaniały znacznie grzyby, płacono za kg. 700—900 (w zeszłym tygodniu 1200). Za kg masła płacono 1600—1700, kg. sera 250—300, za jajo 38—40, za litr mleka niezbieranego 100—120 mk. Również na placu Szczepańskim panowało znaczne ożywienie. Na targ dowieziono dużo buraków (kg 30—40 mk.), marchewki z nacią (70—80 mk. za kg.), pietruszki z nacią (200—220 mk. za kg.), cebuli z nacią (100—120 mk za kg). Przywieziono również szpinak, szczaw, kalafiory, koper i ogórki sztuka 200—300 mk.).

TAK DRZEMIĄ TYLKO Z PACANOWA. Na dworcu kolejowym skradziono podczas drzemki Stanisławowi Nowakowi rodem z Pacanowa 10.000 mk. Pod zarzutem kradzieży aresztowano Józefa Zapałę lat 43, zamieszkałego w Krakowie.

PÓŁMILJONOWA KRADZIEŻ W YMCA. Wczoraj w nocy aresztowano Jul. Krupińskiego lat 20, zamieszkałego przy ul. Grodzkiej 64 pod zarzutem kradzieży 500.000 marek z biura amerykańskiego Tow. YMCA.

SPRAWOZDANIE Z „TYGODNIA CZERWONEGO KRZYŻA". Ze zbiórki publicznej złożyli: JW. Panie i Panowie Bobakowa 7321 mk., Brandysowa 55.800'50, hr Brińska 34.246 Estreicherowa 107.07'50, [illegible] 69.630 [illegible] Gulkowska 68.820'50, Habichtówna 33.151'50, Hallerowa 468.530'50 Kostanecka [illegible] Kwiatkowska 15.000, Marczyńska 61.092, Markiewiczowa 80.192, Olesiowa 5.240, Osińska 5.285, Ottorowska 31.091, Petjunowa oraz z Krakowskiego Wesela 267.588, Perosiowa 78.844'50, Smolarska 16'723, Szujska 19'360, Spółka tramwajowa 197570, V. Dyon Samoch 193.463, Zdanowiczowa 62.553, Zollowa 127.151 Jednowski (teatr Słowackiego) 7.211, Malicka (Bagatela) 22.711, Dyrekcya „Nowości" 36.243, Kolejarze Dyrekcyi Krakowskiej przez dra Petkusa 615.590. **Ze zbiórki w bankach:** Hipotecznym 45.565, PKKP 160.450 Krajowym 12.100, Obrotowym 6.735, Ziemskim kredytowym 5.000, Handlowym 3.200, Przemysłowym 500. **Dary:** Kino Opieka 20.000, Kongregacya Kupiecka przez JWP. Truszkowskiego 99.070, Drobne wpływy 6.428, Razem: 3, 068, 116'50 mk. Wydatki 398.613 mk. Kraków dnia 21 czerwca 1922 r.; Dyrektor Zakrzewski. Przewodniczący Zarządu: Haller; Komisya rewizyjna zbadawszy szczegółowo wszystkie pozycye przychodowe i rozchodowe znalazła je należycie udokumentowane, oraz stwierdziła, że kwota 2,669.664 mk. znajduje się w należytem przechowaniu. Kraków 21 czerwca 1922 r. Józef Kurek, Juliusz Nachtlicht, Julisz Grosse. Komitet i Zarząd PCK. składa wszystkim PT. Paniom i Panom, którzy ofiarowali swoją pomoc i współpracę, PT. Publiczności, która okazała się tak ofiarna, oraz PT. Redakcyom, które bezpłatnie umieściły niniejsze sprawozdanie serdeczne „Bóg zapłać". Przewodniczący Zarządu: **Haller m. p.** Prezes Komitetu: **Biesiadecki m. p.**

Nad czem radzą suwereny krakowskie?

Hołd dla Górnego Śląska. — Dać absolutoryum za gospodarką żywnościową czy nie dać? Niech płacą Krakowianie. — A my zaciągajmy długi!

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezyd. Federowicz podniósł znaczenie przyłączenia Górnego Śląska do Polski, poczem zawiadomił Radę, że prezydyum miasta wysłało telegram gratulacyjny z tej okazyi do wojewody górnośląskiego Rymera. Przemówienia wysłuchali radni stojąc.

Następnie poświęcił prezydent słowa żałobnego wspomnienia pamięci zmarłego radnego dra Józefa Drobnera, poczem rozpoczął się iście homerycki bój o to, czy można udzielić absolutoryum komisyi aprowizacyjnej za jej dotychczasową gospodarkę. Radni socyalistyczni domagali się owego absolutoryum, natomiast z różnych względów sprzeciwili się temu radni chrześcijańsko-społeczni oraz członek prezydyum wiceprezydent Rolle. Ostatecznie dylema hamletowskie rozstrzygnięte zostało po myśli chrześc.-społecznych. Ciężkie gromy oskarżenia za brak inicyatywy w zwalczaniu drożyzny w mieście przez komisyę aprowizacyjną spadną na głowy członków w najbliższej przyszłości. Oczywiście sperandia ta napewno nie przyczyni się do zniżki cen...

Ażeby okazać, że umiemy także coś zgodnie uczynić, uchwalili następnie suwereni projekt szeregu opłat na rzecz gminy, tembardziej zaś to poszło, że portfele Krakowian są pono przepełnione banknotami. Gmina ma jednak znacznie większe potrzeby, więc uchwalono nadto zaciągnąć pożyczek kilka w łącznej sumie 200 milionów.

Po szeregu drobnych uchwał wybrano delegatów do Państw. Rady kolej. (dr Krzetuski), dla spraw podatku przemysłowego (Anczyc i Adelman), oraz dla komisyi badania cen i zysków (Kosobudzki).

Bogdaj to słodkie życie naszych suwereników!

Dlaczego brak tytoniu w Krakowie?

Zmniejszony przydział. — Prywatne gromadzenie zapasów i handel pokątny. — Wieśniacy wykupują tytoń w mieście. — Wkrótce nadejdą papierosy z Poznania

Izba skarbowa w Krakowie nadesłała nam następujące wyjaśnienie, w sprawie dającej się dotkliwie odczuć w ostatnich czasach mizeryi tytoniowej:

„Ze względu na pojawiające się w ostatnich dniach w prasie codziennej niezupełnie trafne notatki, dotyczące braku wyrobów tytoniowych w tutejszych przedsiębiorstwach **sprzedaży** tytoniu wyjaśnia się, że z powodu tego braku są następujące: 1) **Zmniejszony przydział wyrobów tytoniowych dla krakowskich hurtowni**, które w kwietniu otrzymały wyrobów za kwotę ponad 156 milionów marek, w maju za kwoty ponad 144 miliony a w czerwcu zaledwie za kwotę ponad 106 milionów marek; 2) **Zwiększono w obecnej porze zapotrzebowanie** wyrobów tytoniowych **przez ludność wiejską**, spowodowane robotami polnemi oraz wyczerpaniem się zapasów tytoniu własnej produkcyi u ludności wiejskiej, co powoduje masowe wykupywanie przez ludność wiejską wyrobów tytoniowych w trafikach krakowskich; 3) **Gromadzenie zapasów wyrobów tyt. przez konsumentów bądź** z powodu pogłosek o podwyżce cen, bądź też dla handlu wymiennego ze środki żywności po letniskach. 4) **Masowe wykupywnie tyt. przez pokątnych handlarzy**, którzy z członkami swych rodzin obsadzają w dniach sprzedaży trafiki, wytwarzają „ogonki" i utrudniają palaczom nabycie tytoniu ogałacając trafiki z towaru.

Organa kontroli skarbowej i organa policyi państwowej są wobec tych paskarskich praktyk prawie **bezsilne**, gdyż ze strony publiczności nie doznają z reguły żadnego poparcia.

Istotnym powodem mizeryi tyt. jest zatem **zamała podaż w stosunku do popytu.** Celem uchylenia **tej chwilowej** niedogodności, zezwoliła już Cent. Dyrekcya monopolu tyt. w Warszawie tutejszym **hurtowniom** tytoniu na **sprowadzenie wyrobów tyt. z b. dzielnicy pruskiej**, skąd też **w najbliższych dniach nadejdzie do Krakowa pierwszy transport papierosów.**

Izba skarbowa przedkłada Gen. Dyrekcyi monop. tyt. dalszy wniosek zmierzający do **zwiększenia podaży.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Za kradzież 10 koron cztery lata więzienia.

W dniu wczorajszym rozpatrywał sąd wojskowy pod przewodnictwem ppułk. Bartika sprawę st. szereg. Wijasa i szereg. Hajeca z 8 Baon. celnego, oskarżonych o **przekupstwo w czasie pełnienia służby na granicy czechosłowackiej.** Wijas twierdził, że łapówek nie brał, a dziesięć koron czesk., o których akt oskarżenia wspomina, zostawiono mu na stole bez jego wiedzy. Sprawę wyjaśniło dopiero zeznanie Hojeca, podkomendnego Wijasa, który oświadczył, że Wijas pieniądze brał, a nawet za drugim razem kazał jemu też wziąć łapówkę, a pieniądze uzyskane z niej, oddać sobie;

W RAZIE ZAŚ NIEPOSŁUSZEŃSTWA GROZIŁ MU PODWOJENIEM SŁUŻBY.

Następnie gdy Hajec prosił o przepustkę do miasta, pragnąc komendantowi zameldować o nadużyciach, Wijas odmówił.

Na zapytanie przewodniczącego Wijas odparł, że całe zeznanie Hajeca jest kłamstwem.

Po odczytaniu zeznań świadków, które zgadzały się w zupełności z oświadczeniem Hajeca, zabrali głos obrońcy.

Obrońca Hajecv dr Z. Kwieciński w rzeczowej mowie wykazał niewinność Hajeca, działającego tylko pod demoralizującym wpływem swego przełożonego.

Wijasa bronił dr Kuenstlinger. Oskarżał prokurator kpt. Wanicki. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Hajec został uwolniony, a **Wijas skazany na cztery lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.**

Wyrok w procesie politycznym w Krakowie.

UWOLNIENIE OSKARŻONYCH O AGITACYĘ KOMUNISTYCZNĄ.

(ch) W dniu wczorajszym przystąpiono przedewszystkiem do odczytania szeregu protokołów świadków osobiście nie powołanych do rozprawy, następnie zaś przeczytano całą literaturę znalezioną u oskarżonych, poczem przewodniczący odczytał pytania postawione przysięgłym w kierunku występku § 65 (zakłócanie spokoju publicznego), zaś obrona postawiła dodatkowe pytania, co do występku z § 300 i t. d.

Nastąpiła mowa prokuratora. W dłuższem przemówieniu starał się prokurator uzasadnić winę oskarżonych co do zakłócenia spokoju publicznego, zakończył apelem skierowanym do ławy przysięgłych, by nie kierowała się się względem oskarżonych litością, lecz jedynie bezwzględnym nakazem sumienia i sprawiedliwością.

Z kolei przemówili poszczególni obrońcy, wykazując raz jeszcze zupełny brak dowodów winy u wszystkich oskarżonych i zakończyli prośbą, zwróconą ku ławie przysięgłych, by wydali wyrok sprawiedliwy.

Nastąpiło krótkie resume, poczem trybunał i sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O g. wpół do 2-giej wśród powszechnego naprężenia odczytano **wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Major ułanów znany sportsman oskarżony o defraudacyę

Dalszy ciąg rozprawy.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko majorowi 14. p. ułanów Sawickiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie większych funduszów skarbowych, osiągniętych z przetargów koni wojskowych, przesłuchano jako świadków krewnych oskarżonych: p. **Zofię Juryewiczową**, u której oskarżony mieszkał i p. **Fryderyka Juryewicza,** prezesa Tow. hodowli koni w Polsce. Między innemi zeznała p. Juryewiczowa, że major S. po powrocie z Odesy

BYŁ W POSIADANIU 20-TU ZŁOTYCH PAPIEROŚNIC,

7-miu emaliowanych wysadzanych brylantami papierośnic, **10-ciu srebrnych papierośnic,** 4-ch pierścionków złotych z brylantami, 6 zegarków złotych, najmniej **10 łańcuszków złotych,** 5 większych rozmiarów pereł itp. Mówili również, że przywiózł z Odesy

300 TYSIĘCY RUBLI,

czy w złocie świadek ustalić nie może; również przywiózł z Odesy do kraju 4 czy 5 koni pełnej krwi, które widywała później w stajni.

Ogółem z zeznań świadków płynie niewątpliwy dowód, że major Sawicki **niedbale i lekkomyślnie obchodził się z funduszami skarbowymi,** nie prowadził kontroli, nie notował pobranych kwot za sprzedane konie itd.

Badany pod ogniem krzyżowych pytań — świadek wójt Sulejewski pobity przez majora S. złożył nader charakterystyczne zeznanie:

— A cóż miałem robić — mówił — jak

PAN MAJOR WALIŁ WE MNIE, JAK NIE PRZYMIERZAJĄC W KAWAŁ GLINY

ostatecznie wyrwałem mu się i uciekłem; a dyć miałem świętą racyę mówić, że tu coś niedobrego się święci, bo wszyscy włościanie, jak jeden mąż, tak gadali.

Prokurator: A czy użył przytem jakichś słów obelżywych, czy krzyczał przytem major?

Wójt-świadek: Tegom nie słyszał, bo byłem opatulony, uszy miałem zatkane, aby mi nie zmarzły, boć to była tęga zima i mróz.

Przewodniczący i prokurator: Czy świadek był przy przetargach w charakterze urzędowym i czy uważa się za pokrzywdzonego?

Świadek: Choć niby miałem nakaz od starosty dopilnowania włościan, ale wtedy byłem jako osoba prywatna. **Nawet obdarzony jestem „medalem“, ale wtedy nie miałem na sobie nijakich oznak wójtowskich.** Ot, tak, byłem jak teraz, jak się patrzy, tylko więcej opatulony. Słowem

„LANIE“ BYŁO DANE „PRYWATNIE“.

W końcu dodaje: „Krzywdy nijakiej nie uważam; daruję p. majorowi ciągi, jakie otrzymałem i **nie domagam się ukarania go za to.** Toć jestem tylko zwyczajnym człowiekiem. — Niech — ta go...

Sprawa budzi w całej Warszawie ogólną sensacyę.

Ułaskawiony 5 minut przed śmiercią.

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“).

Sanok, 29 czerwca.

Przed sądem doraźnym w Sanoku dnia 28-go czerwca stanęło dwóch młodych ludzi: Jan Trubilewicz lat 21 i Bazyli Kopyrka lat 18, oskarżeni **o zbrodnię morderstwa rabunkowego,** dokonaną na szynkarzu w Baligrodzie, nazwiskiem Hersch Singer. **Przyczyną zbrodni były długi,** jakie zaciągnęli obaj młodzi zbrodniarze u szynkarza Singera i jego ojca Pinkasa.

Jan Trubilewicz, syn zamożnych rodziców, powróciwszy niedawno z wojska prowadził **hulaszcze życie**, zapijając się wraz z Bazylim Kopyrką u szynkarzy Singerów na kredyt. W krótkim czasie dług Trubilewicza wynosił u Herscha Singera **ponad 117.000 mkp.**, a u Pinkasa Singera ponad **110.000 mkp.** — razem **ponad 227.000 marek**; dług zaś Kopyrki wynosił **ponad 70.000 marek.** Kiedy szynkarze poczęli dopominać się o zwrot pieniędzy, a żaden z dłużników nie miał dostatecznej gotówki do zapłaty, obmyślił Trubilewicz **plan zdobycia potrzebnych pieniędzy przez zamordowanie Herscha Singera** wspólnie z Kopyrką.

W dniu 8 czerwca oświadczył Trubilewicz Herschowi Singerowi, że na Bystrem, kilka kilometrów od Baligrodu, jest **dziewczyna, która wróciwszy z Ameryki ma przeszło 1000 dolarów, które chętnie wymieni na marki polskie.** Chciwy na zarobek Hersch Singer wziął około pół miliona marek p. i wieczorem tegoż dnia udał się z Trubilewiczem do owej dziewczyny. Po drodze wstąpili do Kopyrki, którego Trubilewicz umówiwszy się z nim poprzednio, zabrał ze sobą. Uszedłszy kilka kilometrów **poza Baligrodem w lesie zamordowali siekierą, którą Kopyrka ukrył pod suknią, Herscha Singera i zrabowali gotówkę.**

Aresztowani wkrótce zostali stawieni przed sądem doraźnym w Sanoku. We środę 28 bm. zapadł **wyrok**, na podstawie którego **Kopyrka**, jako **niepełnoletni został skazany na 20 lat więzienia, zaś Jan Trubilewicz na śmierć przez rozstrzelanie.**

Wykonanie wyroku miało nastąpić o godzinie 12-tej minut 45 w południe. Wszystko przygotowano już do tego aktu kiedy do celi skazańca przygotowującego się na śmierć w obecności ks. Wł. Kulczyckiego **wszedł o godzinie 12-tej m. 40 trybunał, oznajmiając zbrodniarzowi, że został ułaskawiony.**

Z TEATRÓW.

M. OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę operetka O. Straussa „Piękna Syrena“ która zdobyła powodzenie wśród miłośników operetki. W niedzielę znakomita operetka Karolanyi'ego „Szkoła miłości“, która wskutek choroby p. Ostrowskiego zaraz po premierze musiała zejść z afisza. Przepiękna muzyka i obsada dają najlepszą gwarancyę. W niedzielę popołudniu o 4 „Królowa Przedmieścia“ ulubiony krakowski wodewil K. Krumłowskiego.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę „Krysia leśniczanka“. W niedzielę popołudniu po cenach 50 proc. zniżonych „Krysia leśniczanka“, a wieczór „Gwiazda filmu“. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia operetka H. Berte'go „Trzej kawalerowie“.

WYSTĘPY MIECZ. I TAD. FRENKLA W „BAGATELI“. Jeszcze tylko trzy występy znakomitych gości warszawskich p. Miecz. i Tad. Frenkla. Dziś popoł. po cenach 70 proc. zniżonych po raz ostatni znakomita komedya Shawa „Lekarz na rozdrożu“ z pp. Kozłowską, Kosińskim i Węgierko.

Z SALI KONCERTOWEJ.

„MILDA“ ST. MONIUSZKI W WYKONANIU T-WA ORATORYJNEGO. — MARYLA GREMO.

O pięćdziesiątej rocznicy śmierci największego pieśniarza Polski (przypadającej na 4 bm.) pomyślało w Krakowie jedynie T-wo oratoryjne i uczciło ją produkcyą zakrojoną na poważne rozmiary, daną dopiero w ubiegłą niedzielę w południe w sali teatru „Bagatela“. Program obejmował uwerturę do op. „Paria“ wykonaną przez orkiestrę symfoniczną „Związku muzyków polskich“ oraz Kantatę mitologiczną „Milda“. Jakkolwiek uznać należy dobre chęci zasłużonego T-wa oratoryjnego oraz gotowość wystawienia pięknego utworu, to jednak niepodobna utaić, iż wykon tego dzieła nie stał ani na wysokości pietyzmu należnego Moniuszce, nieśmiertelnemu twórcy „Halki“, „Strasznego dworu“ i tylu wspaniałych dzieł tchnących duchem czystej polskości — ani nie spełnił obietnic hojnie uczynionych w komunikatach, któremi tak zasłużonemu T-wu oratoryjnemu, wyrządzono iście niedźwiedzią przysługę. Na przyszłość trzeba być w zapowiedziach o wiele ostrożniejszym i pamiętać, iż „Mildę“ wykonało w całości T-wo muz. czterokrotnie (24/X i 12/XI 1879 pod batutą śp. Niedzielskiego zaś 14/III 1897 i następnym pod dyr. Barabaszem) i wykonano w całości naprawdę starannie. O wykonaniu również w całości 4/V 1919 wspomnę tylko mimochodem. Wracając do wykonu, zaznaczyć muszę, iż zdumienie ogarnęło słuchaczy, przyzwyczajonych przez T-wo oratoryjne do poprawnego intonowania, gdy chór żeński po zagraniu przygrywki nie zdołał pochwycić tonacyi. Żywię przekonanie, iż wina leży tu w wadliwem ustawieniu chóru w głębi i otoczenia go z trzech stron orkiestrą. Głosy stłoczone, nie słyszą się wzajemnie ani nie słyszą orkiestry, gdyż w dalszej części także i chór męski — zwykle pewniej atakujący — również tonacyi nie pochwycił. Po chwili jednak podjęły chóry właściwą tonacyę i brzmiały jak zwykle zgodnie. Dźwięk sopranów jednak dotąd zawsze czysto, otwarcie brzmiący, mąci jakiś niedostrajający się do ogólnego dźwięku głos, który należy usunąć. Soliści w czasie wykonu partyj choralnych powinni siedzieć. Tempo „Mildy“ zarówno w części choralnej jak i u solistów było odpowiedniejszem dla Salve regina lub jakiego Sanctus, aniżeli dla utworu, który opiewa miłosne perypetye niebianki i człowieka oraz wynikłe stąd konflikty. Z solistów, na czoło wysunął się muzykalnością p. Mazanek, który miał odwagę podjąć się odśpiewania — nieodpowiedniej co do tessitury — partyi, p. Jakubowska, p. Kowal i p. Bodnicka. Publiczności zebrało się, niestety niewiele.

Dla ścisłości sprawozdawczej z ruchu estradowego zaznaczyć mi wypada, iż popis p. M. Gremo, zgromadził liczną publiczność w sali Starego Teatru i zadowolił spragnionych widowiska tanecznego.

St. Bursa.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mąż z grzeczności“.
Niedziela popoł.: „Grube ryby“.
Wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Piękna Syrena“.
Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia“.
Wieczór: „Szkoła miłości“.

TEATR „BAGATELA“:

Sobota popoł.: „Lekarz na rozdrożu“ (70 proc. zniż.).
Wieczór: „Pomysł panny Franciszki“.

OPERETKA „NOWOŚCI“

Sobota: „Krysia leśniczanka“.
Niedziela popoł.: „Krysia leśniczanka“.
Wieczór: „Gwiazda filmu“.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

GEN. HENRYS b. szef misyi granicznej w Polsce mianowany został komendantem 23 korpusu armii nad Renem.

MAŁŻEŃSTWO JAPOŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU. Japoński następca tronu książę Hiro-Hito ożenił się z księżniczką Magako, córką księcia Kumiyoski.

(!) **PISMA BERLIŃSKIE WOBEC WIDMA STRAJKU.** W berlińskim przemyśle dziennikarskim grozi znowu wybuch strajku, a to z tego powodu że pracodawcy wahają się z zapłaceniem zecerom za dzień spoczynku z 29 bm. Wobec tego „Lokalanzeiger" już nie wyszedł, a o ile nie przyjdzie w ostatniej chwili do zgody między właścicielami pism a personalem roboczym, przestaną wychodzić i inne pisma.

(!) **ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH KIN W MONACHIUM.** Wszystkie monachijskie kinoteatry mają być z dn. 1 lipca br. zamknięte, ponieważ podatek zabawowy 40—50 proc. pochłania wszystkie dochody przedsiębiorstw kinowych. Skutkiem tego 10.000 zajętych w kinach pracowników pozostanie bez środków do życia.

BOMBARDOWANIE KANTONU. Według informacyi „Timesa" w czasie bombardowania Kantonu przez flotę Sun-jat-sena" naliczono przeszło tysiąc osób zabitych i rannych. Dwa granaty padły na okręty amerykańskie.

PODATEK NA KAWĘ I HERBATĘ. We wszystkich terytoryach bolszewickich republik zaprowadzono podatek na herbatę i kawę i ich surogaty: za kawę płaci się podatku 600.000 rb. sowieckich od funta, a za herbatę 200.000 rb.

LOT NAD AFRYKĄ. Lotnicy portugalscy mają zamiar urządzić lot nad Afryką środkową. Długość drogi ma wynosić 15.000 klm.

PODWIĄZKI Z PASKIEM są, podług ostatnich badań, wynalazkiem filozofa Kanta.

List z Nowego Sącza.

OPŁAKANE STOSUNKI W GIMNAZYUM REALNEM W N. SĄCZU.

Nowy Sącz, 30 czerwca

Gimnazyum realne w Nowym Sączu umieszczone jest w budynku, który wprost urąga wszelkim przepisom zdrowotności. Jest to bowiem staroświecka rudera o przegniłych murach, wydzielających **zabójcze wyziewy.** Sale w których się odbywa nauka to istne nory, ciemne i ponure do tego stopnia że **uczniowie mogą pisać lub czytać tylko w dnie słoneczne.** Schody są szerokie na jeden metr, strome a do tego wydeptane tak, że niebezpieczeństwo połamania nóg grozi każdemu, kto się odważy po nich wchodzić. Sam zresztą zewnętrzny wygląd tej rudery robi wrażenie **schroniska jarmarczno-odpustowego a nie zakładu naukowego.**

Te wszystkie warunki składają się na to, że tak w gronie nauczycielskim, jak też i wśród młodzieży szerzą się **różne choroby** w zastraszającem tempie a szczególnie **gruźlica płuc.** Według spostrzeżeń poczynionych przez dra Dudzińskiego, lekarza szkolnego, w szkole jest zaledwie kilka procent zdrowych uczniów.

Nic też dziwnego, że zatrwożeni rodzice zwołali w dniu 20 maja b. r. wiec w sali tut. Rady powiatowej, na który zaprosili reprezentantów wszystkich miejscowych władz, jak również bawiących naówczas w N. Sączu przy egzaminie dojrzałości reprezentantów Kuratoryum szkolnego pp. Rzepińskiego i Trybowskiego. Na wiecu tym **dano wyraz oburzenia z powodu tak lekkomyślnego traktowania najważniejszej dla społeczeństwa sprawy, a dr. Dudziński** skrystalizował w treściwem przemówieniu całą grozę położenia twierdząc, że **„uczeń, któryby w tym budynku ukończył 8 klas, to tylko po to, by z świadectwem dojrzałości w ręku stanąć wprost przed św. Piotrem"** i zupełnie się nie pomylił, gdyż właśnie 25 b. m. **absolwent tegoż gimnazyum Graczyński zmarł na gruźlicę płuc.**

Wybrana na wiecu komisya rozpoczęła działalność w tym kierunku, by **uzyskać od wojskowości jakiś budynek na czas** zanim przyjdzie do skutku budowa nowego gmachu, która potrwaćby musiała kilka lat. Jak słychać sprawa tak wielkiej wagi **ma być tylko połowicznie załatwioną** a właściwie ma być wcale nie załatwioną, gdyż władze wojskowe objawiły skłonność odstąpienia tylko pierwszego piętra koszar znajdujących się przy ul. Jagiellońskiej, które wystarczyłyby zaledwie na pomieszczenie tych klas, które musiały być dotychczas rozlokowywane po rozmaitych budynkach prywatnych.

Zdając sobie dokładnie sprawę z tak groźnego położenia obfitującego w najfatalniejsze skutki nowosądeccy **rodzice** protestują przeciw połowicznemu załatwieniu tej kwestyi i domagają się od rządu z całą stanowczością, by zarządził **odstąpienie całego budynku w którym się mieszczą koszary i P. K. U. przy ulicy Jagiellońskiej,** jak również domu przylegającego do tych koszar a zajętego przez żandarmeryę, gdyż **te dwa budynki razem wystarczyłyby zaledwie na skromne pomieszczenie gimnazyum realnego,** zaś wojskowości nie przyniosłoby to żadnego uszczerbku, gdyż posiada ona tyle innych budynków i baraków, że przy dobrej woli mogłaby się w nich wygodnie pomieścić tembardziej, że wszystkie szpitale są obecnie próżne.

List z Białej.

ZGROMADZENIE KUPIECTWA WIEJSKIEGO

Biała, 30 czerwca.

Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się w Białej w sali Sokoła Walne zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego kupców bialskiego powiatu sądowego pod przewodnictwem prezesa p. Byrskiego Tomasza z Kóz. Czynności sekretarza pełnił p. J. Kraus. W zgromadzeniu wzięło udział wielu kupców ze względu na omawianą kwestyę nowego podatku przemysłowego. Zaproszony na zgromadzenie p. poseł Tabaczyński przysłał usprawiedliwienie, że przybyć nie może z powodu ważnych obowiązków poselskich w Warszawie. Imieniem Związku Ludowo-Narodowego wziął udział w obradach przewodniczący powiatowej organizacyi Z. L. N. prof. Sierakowski, który oświadczył, iż **Związek Lud.-Nar. poczynił w Warszawie przed 14 dniami odpowiednie kroki o zmianę ustawy krzywdzącej sklepikarzy wiejskich i uzyskał już pewne ulgi.**

Delegacya, jaka następnie udała się do Inspektoratu skarbowego w Białej, dowiedziała się, iż istotnie **Ministerstwo skarbu dodatkowem zarządzeniem pozwoliło wiejskim sklepikarzom, opłacającym patent III kategoryi, sprzedawać w drobnym handlu wszystkie artykuły żywnościowe, nawet cukier, herbatę, kawę, pieprz i t. p., a nawet w małych ilościach wódkę i piwo w zamkniętych butelkach,** o ile ktoś na tę sprzedaż posiada odpowiednią koncesyę przemysłową.

Pozostaje jeszcze do zmiany krzywdzący podział miejscowości na klasy bez względu na dochody kupca. Memoryał Zw. Lud.-Nar., wysłany do Warszawy, żąda przesunięcia wszystkich gmin wiejskich powiatu bialskiego z wyjątkiem Lipnika do IV klasy, a Lipnika i Kęt do III.

List z Katowic.

Katowice, 30 czerwca.

Bandy „Orgeschu" hulają! Onegdaj przybyło znów do Katowic kilka wozów z ofiarami rozszalałych band orgeschowych.

Ze łzami w oczach opowiadali gospodarze Bańruch i Jonda o napadzie uzbrojonej bandy Orgeschu **na wieś Kozłów w pow. Gliwickim,** która rabując, rozbijając sprzęty i znęcając się nad bezbronnymi mieszkańcami, **rozkazała tymże do trzech dni opuścić swoje domostwa i ziemie i przenieść się do Polski — w przeciwnym razie zostaną bez pardonu pomordowani.**

Bogatszym gospodarzom zrabowano wielką ilość gotówki, n. p. Balsachowi 9000 mk. niem., Jondzie 10.000 mk.

Wojsko francuskie w Gliwicach jest również wciąż czynnie znieważane przez orgeschowców. Wśród ludności po stronie polskiej panuje straszne wzburzenie z powodu tych gwałtów popełnianych na nieszczęśliwych rodakach.

Spółka pedagogiczna w Katowicach. Podobnie jak w Poznaniu i na Pomorzu z chwilą wkroczenia wojsk polskich utworzyła się również w Katowicach Spółka pedagogiczna, założona przez grono nauczycieli polskich. Zadaniem Spółki jest gromadzenie, rozpowszechnianie i wydawanie podręczników szkolnych. Spółka wydała cały szereg książek pedagogicznych, a przygotowuje na ogólną uroczystość przejęcia G. Śląska wytworne wydanie sonetów śląskich Rajskiego, które odzwierciadlają tradycye historyczne, ludowe oraz martyrologię ludu górnośląskiego.

Urząd mieszkaniowy w Katowicach czy nowa kolonizacya niemiecka? Działalność Urzędu mieszkaniowego w Katowicach wywołuje u przybywających tutaj na stały pobyt Polaków ze sfer handlowych i przemysłowych niesłychane rozgoryczenie, ponieważ mimo wszystkich głośnobrzmiących oświadczeń lojalności względem Polski, nietylko utrudnia, ale i uniemożliwia zamieszkanie w Katowicach — faworytując w rażący sposób zakrawającą raczej na wrogą tendencyjną robotę tutejszych i przybywających nawet Niemców. Oto naprzykład jeden z Niemców, kawaler, mający dotychczas w Katowicach mieszkanie dwupokojowe, otrzymał wzamian czteropokojowe mieszkanie, przyznane rodzinie polskiej. Na reklamacye odpowiedział U. M., że postąpił według swego regulaminu i prawa.

Postępowanie takie nietylko że nie jest prawne, ale w sposób tendencyjny i wyrafinowany zakrawa na jawną kolonizacyę niemiecką.

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Dzieła Goethego eleganckie wydanie w wytwornej oprawie, 13 tomów, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość do Admin. „Gońca Krak." pod „Goethe".

Wyżymaczki do prania przyjmuje do reperacyi i zniszczone wałki obciąga nową gumą 4107 **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12.**

MOTOR ORYGINALNY Diesel 4115 60 HP okazyjnie do sprzedania „PILOT", Lwów, Batorego 4

Na porost włosów niezawodny środek **Brylantyna ziołowe-topolowa „AGATOS".** Przeciw piegom i plamom **Krem czeremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków Jana 11.** 6022

Majątki wielkie małe, domy, wille, fabryki, sklepy z wygodnemi mieszkaniami z rąk niemieckich na Pomorzu — Poznańskiem wielki wybór posiada największe na Pomorzu Biuro **Reklama Pomorska, Toruń, Stary Rynek 12.** 4066

RÓŻNE

Bezdzietno małżeństwo poszukuje mieszkania, składającego się z 2 pokoi, kuchni z komfortem za wysokim czynszem. Zgłosz. pod „Wysoki czynsz" do Drukarni Ludowej, ul. Dunajewskiego 5 dla A. Dackowa.

Sympatyczny, wesoły muzyk i śpiewak chętnie przyjmie gościnę w obywatelskim domu za lekcye śpiewu i pogadanki muzyczne. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Wytrawny śpiewak".

Dystyngowana, inteligentna osoba wyjedzie na lato na wieś jako lektorka lub towarzyszka dla młodych panienek. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Lektorka".

Znaleziono złoty zegarek w branzolecie dnia 24/VI. Poszkodowany zgłosi się do Biura ogłoszeń „Anons", Kraków, Marka 8. 4149

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Panna Antoni ur. 1902 r. Wiśnicz Mały powiat Bochnia, które unieważnia się. 4145

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Bacik ur. w 1898, wystawione w Sanoku przez Dowództwo 2 p. strzelców podh. unieważnia się. 4144

Zgubioną kartę zwolnienia wystawioną przez 13 p. p. W. P. na nazwisko Adolf Berwald, unieważnia się. 4142

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Hajduk Andrzej ur. w r. 1893 w Łysokanie pow. Bochnia, wydaną przez komisyę Przeglądową w Bochni unieważnia się. 4146

MATRYMONIALNE

Panna starsza inteligentna samodzielna krawczyni mająca skromne mieszkanie pozna mężczyznę od lat 35—50 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Administr. „Gońca Krak." pod „Janina". 4121

Wdowiec lat 40, na stanowisku rządowem, majętny, pragnie poznać pannę lub wdowę z dobrej rodziny, bezdzietną do lat 38, w celu matrymonialnem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „I. K." [illegible]

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłow. przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12.**

Majątki.

Tylko dla szybko decydujących się reflektantów **do sprzedania.**

70 gospodarstw każdej wielkości od 5—200 mórg z pełnem żniwem, z żywym i martwym inwentarzem.

8 majątków ziemskich od 450—2000 mórg.

Fabryka mydła i Olejnia (bez konkurencyi) z całem urządzeniem, z 2 motorami o sile 25 i 30 koni z 2 kamienicami II-piętr. i kilku składami, wielkie spichrze w centrum miasta w rynku. Cena około 18 milion. mk. (z obcych rąk).

Żarnictwo z kompletnem urządzeniem do objęcia, cena 2 milion. mk.

Fabryka maszyn rolnicz. (obecnie zatrudnia 20 lu dzi). cena podług ugody).

Fabryka obuwia z kompletnemi maszynami, cena około 40 milion. mk.

Fryzyernia z komfortem urządzona na 6 obsług.

3 piekarnie parowe z kamienicami po 5, 6, 7 mil.

Ślusarnia z urządzeniem z prądkami, piekarnie w dzierżawę. Domy handlowe i przemysłowe, Młyny, Wiatraki, Hotele, Gościńce, Wille oraz wszelkie inne przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia osobiste z odpowiednim kapitałem, zarysy za nadesłanie 50 mk.

Pośrednictwo w sprzedaży majątków GOZIMIRSKI Inowrocław (Ks. Poznańskie) ul. św. Mikołaja nr. 30. 4132

CLEAN niezawodny płyn do czyszczenia i dezynfekcji podłóg, posadzek, schodów, mebli, całych mieszkań itp. itp.

Preparatu **CLEAN** używają teatry, kinoteatry, hotele, pensyonaty, kawiarnie, restauracje, sale balowe itp., koszary, kościoły, szkoły, pomieszkania prywatne i zbiorowe, składy, biura, fabryki, zakłady przemysłowe, poczekalnie, wagony, tramwaje itp. itp. — Zastępcy poszukiwani.

Oferty wysyła: PION-Lwów, Lwowska 43, tel. 476.

---

2 miliony Mkp. w podarku po ślubie otrzyma ten, kto mnie zapozna w matrymonialnym celu z panną szlachetnego charakteru, muzykalną, typu słowiańsko-greckiego, niebieskooką blondyną, odpowiednio sytuowaną. Jestem kawalerem, lat 27, spokojnego nieco marzycielskiego charakteru, średniego wzrostu, mający dane przystojnego mężczyzny i posiadam własny majątek ziemski wart. 200 milionów. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów Jagiellońska 7 pod „Dyskrecya". 4151

FABRYKA SUKNA i KOŁDER

A. Kaliński

Białystok, ul. Lipowa 29

poleca swoje wyroby:

Sukna w cenie od 1100 Marek do 5000 Marek za metr. Fabryka także posiada wielki wybór kołder pluszowych i wełnianych od 4000 Mk do 15.000 Mk za sztukę. 4125

Wysyłam pocztą za zaliczkę!

DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: czarny granatowy, bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, niaskowy, szary, bronzowy, elektryk, bigły i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: 4026

I. LUBKA, Łódź 2.

»WULKANIZATOR«

GUM AUTOMOBILOWYCH, MOTOCYKLOWYCH, ROWEROWYCH

oraz wszelkich robót w zakres wchodzących.

Wykonanie solidne. 4150

PIOTR BAWOLIK

Kraków, Smoleńsk 23, ofic.

MEBLE

wiklinowe, rogożyn., pedigowe.

KOSZE

na papier, galanterję koszykarską

KASETY i TACKI

RAFIOWE

oraz inne WYROBY z RAFII

Kasety rzeźbione i galanterja drzewna

Batiki w drzewie i w materyałach

KILIMY w ogromnym wyborze

z zakładów „POLONICA"

poleca 4143

„SALON SZTUKI"

w Krakowie, ul. Szpitalna L. 40 (naprzeciwko Teatru Miejskiego).

Ceny konkurencyjne najniższe!

DAMSKA SUKNIA 4200 letnia tylko marek

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot., nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę **w kolorach** biały, elektryk, bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lila, czerwony, fres, bordo i t. d., najmodniejszy fason, solidnie wykończoną — **tylko za marek 4200.** Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz zachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem.

Prosimy adresować **WARSZAWA, SKRZYNKA POCZTOWA 20. A. Rotblat, Leszno 56.** 4152

Uwaga: W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

INŻ. T. LESZCZYŃSKI

4032 **KRAKÓW, GRODZKA 65.** 660

POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE i ELEKTROTECHN.

Do sprzedania:

Kamienice z wolnemi mieszkaniami, z ogrodami, — majątki ziemskie większe i mniejsze, — drzewostany, — wille w pobliżu Krakowa, przy stacyach kolejowych.

Dom Handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26 od 10—12 i od 4—6. 4670

„**WAPNO STRZEMIESZYCKIE**" (nazwa prawnie zastrzeżona) zlekka **hydrauliczne — łączy własności cementu i najlepszego wapna — wysoko procentowe, tłuste, chwytne — tanie.**

ROMAN DOBRZANSKI — ZAKŁADY WAPIENNE STRZEMIESZYCE (pow. Będziński, wojew. Kieleckie). 4124

OGŁOSZENIE.

W dniu 14 lipca 1922 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym kieleckim odbędzie się licytacya na sprzedaż dóbr **Rogienice** powiatu Włoszczowskiego przestrzeni 626 morgów, stanowiących w połowie własność parafii kościoła św. Krzyża w Kielcach, o czem podaje się do publicznej wiadomości. 4147

Kielce, dnia 23 czerwca 1922 r.

Dozór Kościelny parafii św. Krzyża.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„RĘDZINY"

stacya pocztowa RUDNIKI-RĘDZINY pod Częstochową

poleca następujące własne wyroby:

Kwas Azotowy surowy i bielony	Sól Glauberską kalcynowaną
Kwas Solny	Dwusiarczan Sodu
Ałun krystaliczny i mielony	Masę [illegible]
Siarczan Glinu	[illegible]

4002

KATALOG

nadzwyczaj ciekawych i pożytecznych książek wysyła na żądanie darmo 1401-1

Księgarnia M. [illegible] w Przemyślu/P.

[illegible]